Powołano zespół do wykorzystywania sztucznej inteligencji **w analizie danych policyjnych str. 2**

FOT. POLSKA PRESS

8 maja 1953 roku, w memoriale do władz komunistycznych, polscy biskupi powiedzieli: „non possumus” str. 9 - 12

POD PARAGRAFEM

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

Czwartek 21.05.2026 | Nr 116 (17010) Rok LIX | **www.nowosci.com.pl** Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Są grube miliony złotych na rozwój **toruńskiego szpitala przy ulicy Batorego str. 4**

Złodziej recydywista **pójdzie siedzieć za słodkie batony str. 4**

Świętowano **80-lecie Zespołu Szkół, CKU w Gronowie**. Był też bal absolwentów **str. 2**

Nr ISSN 0137-9259 Nr indeksu 350370

HISTORIA BADANIA ARCHEOLOGÓW Z UMK W STARYM TORUNIU

Po Krzyżakach został spalony dom

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

Naukowcy kończą badania w Starym Toruniu. Czeka ich jeszcze sporo pracy przy konserwacji znalezionych przedmiotów. Wykopaliska były owocne, choć pozostałości krzyżackiego kościoła oraz folwarku, wciąż czekają na odkrycie.

W ostatniej relacji z badań w Starym Toruniu zachwycaliśmy się tym, że z ziemi można czytać jak z książki, i że pod powierzchnią gruntu bardzo często kryje się fascynujący zapis dziejów. Teraz właściwie powinniśmy wspomnieć o malarstwie. Wyobraźcie sobie Państwo piasek wiślany - złocisty, lub niemal biały. Do tego glinę w różnych kolorach, od szarości do rdzawej czerwieni. I jeszcze czerń spalenizny. W tej kompozycji biały piasek, podobnie jak spalone drewno, miejscami tworzy równe linie, gdzie indziej rozlewa się w szerokie plamy. Cały ten obraz jest ujęty w ramy głębokiego wykopu, którego dno dodatkowo zostało podzielone na cztery części.

Tak właśnie wygląda miejsce, w którym pracują archeolodzy z UMK od kilku tygodni badający osadę założoną przez Krzyżaków po sforsowaniu przez nich Wisły. Właśnie powiększyli wykop , w którym znaleźli pozostałości dużego domu.

- Powiększyliśmy ten wykop do powierzchni jednego ara - mówi prof. Jacek Bojarski. - Ma kształt pentagonu, czyli pięciokąta, dostosowaliśmy go do obiektu. Prawdopodobnie był to dom o wymiarach sześć na sześć metrów, ustawiony w trochę większym wykopie. Ściany były robione z dranic, ich linie widać bardzo dokładnie. Między ścianę drewnianą i ścianę wykopu wsypano jako izolator czy wypełnienie biały piasek wiślany. Ściany były wylepione gliną. Niewykluczone, że wyższa część miała konstrukcję szkieletową, czyli drewniane słupy i pomiędzy nimi trzcina zmieszana z gliną, która wypaliła się podczas pożaru.©℗

Więcej na stronie 3

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Góra żwiru, czyli **rozkręca się budowa** trasy ekspresowej S10 na wysokości Torunia **str. 3**

PARKI KIESZONKOWE

„Sensoryczna Szwecja” cieszy kolorami

FOT. MAŁGORZATA OBERLAN

W Toruniu otwarty zostanie „Skwer Polski”, czyli kolejny park kieszonkowy w mieście. A tak obecnie prezentuje się „Sensoryczna Szwecja”, która powstała rok temu, a dziś cieszy kolorami - str. 5

Masło - symbol drożyzny stało się towarem za grosze

Ekonomia ponoć dyktuje, żeby kostka masła, uwzględniając jej koszty produkcji, magazynowanie, transport i marżę, **kosztowała od 4,90 zł,** a nie złotówkę. Rażąco niskie ceny mogą być dumpingowe **str. 6**

Tysiące osób skorzystało z akcji profilaktycznych i badań, które sfinansowało miasto **str. 5**

Polacy, którzy mieli szpiegować dla Rosji, zatrzymani przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego **str. 8**

eprasa.pl 98a6c3aab0

Jutro w „Nowościach” PULS

- Wśród najlepszych napastników na świecie - o karierze Lewego
- Nasi zamieniają hello na dzień dobry
- Zgorszenie czy nagonka na proboszcza?

AUTOPROMOCJA 0010990317

Zamów **prenumeratę**
Nowości Toruńskie 56 451 91 04
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowosci.com.pl

Beata Busz

WIEK TO TYLKO LICZBA

Małymi krokami, ale jednak zbliżam się już nieuchronnie do emerytury. Dlatego śledzę każdy pomysł na to, jak załatać chłonną jak jama jamochłona dziurę w kasie ZUS. Już dziś brakuje w niej grubych miliardów, a z każdym rokiem tylko się ona powiększa. Oczywiście emeryci mogą spać spokojnie, bo na wypłaty dla nich nie zabraknie. Jama jamochłonna jest bowiem systematycznie karmiona kąskami z państwowej kasy. Problem nie znika, jest tylko przypudrowany.

Ostatnio media - pewnie dla podgrzania atmosfery - odgrzały kotlet z października ubiegłego roku. Chodzi o kolejny pomysł na zrównanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn. Oczywiście w górę. Według planu anonimowego autora (ustawa o petycjach nie pozwala go bowiem ujawniać) na pierwszy ogień miałyby pójść kobiety, które... nie rodziły dzieci. Pracowałyby one pięć lat dłużej od tych, które są matkami, czyli do 65 roku życia. Chyba nie muszę pisać, jaką burzę wywołał ten genialny pomysł. Nie poświęcę mu tu więcej miejsca, bo już jakiś czas temu rząd ogłosił, że różnicowanie wieku emerytalnego w zależności od posiadania dzieci nie wchodzi w rachubę. Jednak co rusz - również z ust przedstawicieli rządu - słychać głosy o konieczności zrównania wieku w przypadku obu płci. Głośno mówiła o tym m.in. Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, ministra funduszy i polityki regionalnej. „Ktoś musi wziąć odium wniesienia tego do debaty publicznej” - przekonywała. Ale woli politycznej na razie brak, bo to drażliwy i niepopularny temat, zwłaszcza przed każdymi wyborami...

Nie jestem leniem i pracy się nie boję. Ale tak jak wiele kobiet w moim wieku boję się utraty pracy. Jestem za podwyższeniem wieku emerytalnego, a tym samym wyższą emeryturą dla kobiet. Bo dziś dla większości 60-latek nie jest ona gwarancją pogodnej jesieni życia. Z racji tego, że kobiety żyją dłużej i krócej pracują, otrzymują często zaledwie nieco ponad połowę tego, co mężczyźni. Ale w ślad za zmianami muszą iść działania wspierające i chroniące kobiety 50 plus na rynku pracy. Gadki o doświadczeniu można włożyć między bajki, w CV najbardziej w oczy rzuca się teraz PESEL.

Ageizm (dyskryminację ze względu na wiek) potwierdził eksperyment przeprowadzony przez Polski Instytut Ekonomiczny. Aplikacje fikcyjnych pracowników były wysyłane w odpowiedzi na realnie oferty pracy. Na rozmowy znacznie częściej zapraszano kandydatów 20 plus niż tych 50 plus. Myślę, że reforma emerytalna mogłaby się udać, gdyby pracodawcy zrozumieli, że wiek to tylko liczba. A rządzący odpowiednio ich do tego zmotywowali (ulgi, dotacje), zamiast tylko dosypywać kolejne miliardy do zusowskiej kasy. ©℗

Powołano zespół do wykorzystania sztucznej inteligencji w obróbce danych policyjnych

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Szef MSWiA Marcin Kierwiński powołał zespół do wykorzystania sztucznej inteligencji w obróbce danych policyjnych - mówił w Sejmie wiceszef tego resortu Czesław Mroczek. Dodał, że szybka i wieloaspektowa obróbka danych przyspieszy pracę m.in. służb kryminalnych.

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Czy sztuczna inteligencja pomoże funkcjonariuszom w analizowaniu danych? Na zdjęciu Noc Muzeów w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy

Czesław Mroczek, wiceminister spraw wewnętrznych i administracji w czwartek w Sejmie odpowiadał na pytania grupy posłów Koalicji Obywatelskiej w sprawie spadku przestępczości i poprawy bezpieczeństwa w Polsce. Zwrócił uwagę na wzrost liczebności policji, co pozwala na wystawienie m.in. większej liczby patroli w służbie prewencji. Dodał, że wzrost liczby policjantów widać także w innych jednostkach, od służby kryminalnej po funkcjonariuszy zajmujących się cyberprzestępczością.

Odniósł się również do policyjnych baz danych i obróbki tych informacji. Dodał, że narzędzia informatyczne do obróbki danych powstawały ponad 20 lat temu.

- Będziemy te zbiory modernizować. Minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński powołał zespół do wykorzystania sztucznej inteligencji w obróbce danych - mówił wiceszef resortu spraw wewnętrznych i administracji. Stwierdził, że szybka i wieloaspektowa obróbka danych „przyspieszy w szczególności pracę służb kryminalnych”.

Czesław Mroczek podkreślił, że zauważalny jest systematyczny spadek liczby stwierdzanych przestępstw przy jednoczesnym wzroście wykrywalności. Poinformował, że biorąc pod uwagę ostatnie pięć lat, najwięcej stwierdzonych przestępstw było w 2022 r. - 882 tys., a najmniej w 2024 r. - 791 tys. W 2025 r. było ich 800 tys. Największa wykrywalność - 72,7 proc. - była w 2025 r.

Dodał, że w przypadku przestępstw najbardziej uciążliwych dla obywateli, takich jak bójki i pobicia, kradzież cudzej rzeczy, kradzież samochodu, kradzież z włamaniem, rozbój i kradzież rozbójnicza, najwięcej takich przestępstw zostało popełnionych w 2022 r. - 209 tys. w skali kraju

- W kolejnych latach zauważalna jest tendencja spadkowa. W roku 2025 w stosunku do roku 2022 nastąpił spadek tego rodzaju przestępczości o blisko 30 procent. To jest wielkie osiągnięcie. Duży wzrost wykrywalności i w ogóle duży odsetek w przestępstwach stanowi przestępczość narkotykowa. Tutaj policja odnotowuje duże sukcesy w zwalczaniu tej przestępczości - powiedział Mroczek.

Zaznaczył, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji zauważa istotny spadek liczby ofiar śmiertelnych wypadków drogowych.

- Jeżeli taki zespół powstał, to jest jeszcze za wcześnie na konkrety. Prawdopodobnie - ale jest to mój domysł - takie działania będą podlegały pod rozbudowę obecnych komórek cyberprzestępczości - komentuje nadkom. Lidia Kowalska z Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy. ©℗

POGODA

Czwartek

20°C
12°C

Wiatr płn.-zach. 22 km/h
Ciśnienie 1024 hPa
Biomet niekorzystny

Piątek
22°C
9°C

Sobota
26°C
10°C

Dziś imieniny obchodzą Wiktor, Tymoteusz, Lena

JUBILEUSZ W GRONOWIE

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

SZKOŁA MA 80 LAT

W sobotę, 16 maja do Gronowa przyjechali absolwenci z różnych roczników. Nie brakowało wzruszeń, wspólnych fotografii i rozmów o dawnych czasach.

W ramach obchodów 80-lecia Zespołu Szkół, CKU w Gronowie było między innymi: spotkania rocznikowe, zwiedzanie szkoły, biblioteki oraz warsztatów szkolnych i internatu.

Uczestnicy oglądali również kroniki dokumentujące historię placówki i jej społeczności.

Wieczorem odbył się tradycyjny bal absolwentów. ©℗
MS

eprasa.pl 98a6c3aab0

Początki Torunia były drewniane

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

Naukowcy z Instytutu Archeologii UMK kończą badania terenowe w Starym Toruniu. Czeka ich jeszcze sporo pracy przy konserwacji znalezionych przedmiotów.

FOT. SZYMON SPANDOWSKI

Na terenie pierwszego Torunia archeolodzy odkryli pozostałości dużego domu z pierwszej połowy XIII wieku

Podczas poprzedniej naszej wizyty archeolodzy zabierali się za poszerzenie wykopu, w którym wcześniej znaleźli pozostałości dużego domu ulokowanego w centrum osady.

Jak był zbudowany dom odkryty w Starym Toruniu?

- Powiększyliśmy ten wykop do powierzchni jednego ara - mówi prof. Jacek Bojarski. - Ma kształt pentagonu, czyli pięciokąta, dostosowaliśmy go do obiektu. Prawdopodobnie był to dom o wymiarach sześć na sześć metrów, ustawiony w trochę większym wykopie. Ściany były robione z dranic, ich linie widać bardzo dokładnie. Między ścianę drewnianą i ścianę wykopu wsypano jako izolator czy wypełnienie biały piasek wiślany. Ściany były wylepione gliną. Niewykluczone, że wyższa część miała konstrukcję szkieletową, czyli drewniane słupy i pomiędzy nimi trzcina zmieszana z gliną, która wypaliła się podczas pożaru.

Podobnie stało się również z glinianą polepą na podłodze. Co tam się mogło stać? Czy pożar wybuchł podczas walk? W pierwszej połowie XIII wieku Krzyżacy dopiero zaczynali podbój Prus i nie szło im to łatwo.

Przypomnijmy, że legenda o pierwszej krzyżackiej osadzie na ziemi chełmińskiej mówi o strażnicy zbudowanej na wielkim dębie. Dziś, dzięki badaniom wiadomo, że zakonnicy nie ograniczyli się tylko do tego. W pierwszym wykopie archeolodzy trafili na ślady fosy i wału, relikty umocnień znaleźli również szukając pozostałości średniowiecznego folwarku.

W jakich okolicznościach mogło dojść do pożaru?

- Tego jeszcze nie wiemy - mówi Jacek Bojarski. - Może do pożaru doszło podczas walki, ale mogło być i tak, że przenosząc się na nowe miejsce Krzyżacy zabrali ze sobą wszystko to co mogło im się przydać, a resztę spalili. Podczas pożaru ściana południowa najprawdopodobniej przewróciła się w kierunku północy i stąd mamy nieco ukośny układ.

Dom z drewna i gliny o powierzchni 36 metrów kwadratowych, częściowo zagłębiony w ziemi... Nie od razu Krzyżacy swoje wielkie zamki i nowoczesne państwo zbudowali, chociaż poszło im bardzo szybko, gigantyczny ceglany mur odkryty niedawno przez archeologów na terenie kompleksu Ducha Świętego w Toruniu jest przecież tylko o nieco ponad sto lat starszy od chaty ze Starego Torunia.

Badając pozostałości XIV-wiecznego klasztoru naukowcy znaleźli również pozostałości hypocaustum, czyli ogrzewania podłogowego sprzed wieków. W średniowiecznym Toruniu takich systemów centralnego ogrzewania było wiele, jednak stawiając pierwsze kroki na ziemi chełmińskiej Krzyżacy takich wygód byli pozbawieni.

W chacie w Starym Toruniu archeolodzy nie trafili na ślady pieca, znaleźli je jednak obok domu. W bezpośrednim sąsiedztwie budynku stał duży piec o grubych ścianach.

- Piec był zewnętrzny, nie wiemy jeszcze jaką pełnił funkcję - mówi prof. Bojarski. - Może w jakimś stopniu ogrzewał budynek, może był to piec gospodarczy. Niestety znaleźliśmy w nim bardzo mało popiołów, pewnie zostały wygarnięte. Nie ma też śladów po jakichś zabiegach związanych z działalnością metalurgiczną.

Dlaczego miejsce, w którym znajdował się bardzo duży jak na tamte czasy i warunki dom, archeolodzy podzielili na cztery części?

- Zostawiliśmy świadki, aby było widać przekrój - wyjaśnia prof. Jacek Bojarski.

Poza śladami budowli, archeolodzy trafili rzecz jasna również na wiele przedmiotów, którymi posługiwali się mieszkańcy pierwszego Torunia. Do dalszych badań i konserwacji powędrowała ceramika, a także sporo przedmiotów metalowych, jak groty kusz czy strzemię.©℗

Góra żwiru na Glinkach - rozkręca się budowa Sl0 na wysokości Torunia

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Po wielkim poślizgu rozkręca się budowa fragmentu trasy ekspresowej S10 na wysokości Torunia. Jej koszt zostanie pokryty w dużej części z dofinansowana unijnego.

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Budowa fragmentu trasy S10, będącego południową obwodnicą Torunia, rozpoczęła z opóźnieniem się na początku kwietnia tego roku

Długo, bardzo długo trwały przygotowania do budowy toruńskiego fragmentu trasy ekspresowej S10, będącego południową obwodnicą miasta. To część większej inwestycji. Jest nią budowa odcinka S10 między Bydgoszczą a Toruniem.

Inwestycję podzielono na cztery fragmenty. Budowa tego między węzłami Toruń Zachód a Toruń południe, o długości blisko 12 kilometrów, rozpoczęła się jako ostatnia.

Warta około 276,4 miliona złotych netto umowa Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad z wykonawcą tej inwestycji, czyli konsorcjum firm Rubau i Poltores, została podpisana w styczniu 2023 roku. Przewidziano w niej, że 22 miesiące potrwa opracowanie projektu wykonawczego toruńskiego fragmentu trasy i procedura wydania dla niego Zezwolenia na Realizację Inwestycji Drogowej (ZRID). Ostatecznie potrzeba było na to aż 38 miesięcy. ZRID został wydany 31 marca obecnego roku.

Karczowanie i frezowanie

W drugiej połowie kwietnia konsorcjum Rubau/Poltores rozpoczęło w końcu budowę toruńskiego fragmentu S10. Wprowadzona wtedy została tymczasowa organizacja ruchu na istniejącej jezdni „dziesiątki", oczywiście z odpowiednim oznakowaniem. W jej pobliżu, na Glinkach, „wyrosła" wielka góra kruszywa, potrzebnego do budowy trasy. W kolejnych tygodniach trwały wycinki drzew i karczowanie terenu w jej pobliżu. Rozbierane było ogrodzenie przy „dziesiątce".

„Wykonawca przystąpił do odhumusowywania. To wstępny etap prac ziemnych, polegający na usunięciu wierzchniej warstwy gleby (humusu). Rozpoczęły się także prace remontowe na obiektach mostowych" - czytamy na profilu „S10 Bydgoszcz-Toruń" na Facebooku, prowadzonym przez Tomasza Ciesielskiego, który bacznie obserwuje i relacjonuje przebieg inwestycji.

Frezowana była również nawierzchnia jezdni przy zlikwidowanym Punkcie Poboru Opłat w pobliżu węzła Toruń Południe.

Budowa toruńskiego fragmentu S10 wreszcie się więc rozkręca. Jest na to jeszcze inny dowód na wspomnianym profilu „S10 Bydgoszcz - Toruń".

W publikowanej tu tabelce odnotowywane jest, miesiąc po miesiącu, między innymi zaawansowanie rzeczowe robót. Od grudnia 2023 do marca 2026 przy toruńskim fragmencie pojawiała się kolejno adnotacja: „brak prac". W kwietniu 2026 wreszcie jest zmiana. Zaawansowanie prac oceniono na 1,5 procent.

Jeszcze dwa lata budowy

Roboty jest jeszcze oczywiście ogrom. Na toruńskim fragmencie S10 zaplanowano przecież przebudowę istniejących węzłów: Toruń Zachód i Toruń Południe. Powstaną dwa nowe: Toruń Podgórz i Toruń Czerniewice. Wzniesionych zostanie w sumie sześć nowych obiektów inżynierskich. Pięć istniejących będzie wyremontowanych. Powstaną dwie jezdnie o dwóch pasach ruchu każda. Najpierw zbudowana zostanie zupełnie nowa. Potem rozpocznie się przebudowa istniejącej od 20 lat jezdni.

Nowy obiekt inżynieryjny powstanie między innymi w węźle Toruń Podgórz, planowanym mniej więcej w osi ulicy Drzymały. Obecny wiadukt nad jezdnią trasy S10 zostanie rozebrany. Nowy znajdzie się w lokalizacji oddalonej o kilkaset metrów na wschód od niego.

Podniesiony z kolei zostanie wiadukt, którym „dziesiątka" biegnie w rejonie Glinek nad ulicą Poznańską i linią kolejową. Poznańska zostanie przesunięta - znajdzie się bliżej osiedla Toruńskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego.

Według zapowiedzi oddziału GDDKiA w Bydgoszczy, nowy termin zakończenia budowy fragmentu „ekspresówki" między węzłami Toruń Zachód a Toruń Południe to maj 2028 roku. Wtedy przejezdny powinien być cały odcinek S10 między Bydgoszczą a Toruniem. Najszybciej ma być gotowy fragment między Solcem Kujawski a węzłem Toruń Zachód - w kwietniu 2027 roku. W czerwcu 2027 roku - fragmenty Bydgoszcz Południe - Bydgoszcz Park Przemysłowy oraz Bydgoszcz Park Przemysłowy - Solec Kujawski.

Setki milionów na budowę trasy

18 maja Centrum Unijnych Projektów Transportowych poinformowało o przyznaniu 750 milionów złotych wsparcia dla tej inwestycji z programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027 (FEnIKS).

Wsparcie to zostało przyznane ze względu na znaczenie inwestycji. Odcinek S10 między Bydgoszczą a Toruniem jest określany jako kluczowa część trasy, która docelowo połączy Szczecin i Obwodnicę Aglomeracji Warszawskiej.©℗

eprasa.pl 98a6c3aab0

Toruń

Idzie siedzieć za słodkie batony

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Ten złodziej recydywista zaczął „zdrowo", bo od kradzieży dwóch kartonów batonów proteinowych. Po kilku dniach do sklepu wrócił i wyniósł karton ze snickersami i marsami. Wpadł!.

M.Z to złodziej recydywista, który już za kradzieże był karany. Nie jest jednak takim mistrzem w swym fachu, jak mu się wydaje. Teraz Sąd Rejonowy w Toruniu znów wysłał go za kratki - na pół roku. Do tego oddać ma pieniądze za wszystkie skradzione latem ubiegłego roku batony.

Miał swój sposób: na plecak

Na złodziejską ścieżkę ten rabuś wrócił 13 lipca ubiegłego roku. Wybrał się do sklepu w Toruniu z plecakiem zawieszonym na brzuchu. I zaczął od kradzieży dwóch kartonów batonów proteinowych. Każdy z tych batoników warty był 6,49 zł. Jak się potem okazało, bardzo ładnie nagrał się wtedy nasz bohater na sklepowym monitoringu.

Rozzuchwalony bezkarnością złodziej wrócił do sklepu już po kilku dniach. 18 lipca sprawdzoną metodą ukradł karton z batonami Snickers i Mars. Było ich 60, a każdy w cenie 4,99 zł. Zadowolony z siebie wyszedł głównym wyjściem, z łupem w plecaku na brzuchu. I znów elegancko nagrały go kamery.

Przy tej drugiej okazji kradzież odkryto. Po przejrzeniu monitoringu nie było już wątpliwości, kto stoi za obiema. Złodzieja namierzono i zatrzymano 23 lipca 225 roku. Potem za swoje czyny odpowiedział przed Sądem Rejonowym w Toruniu.

Sąd wysyła winnego za kraty

Wina oskarżonego nie budziła wątpliwości. Przydatne okazały się zeznania świadków, w tym kierownika sklepu, ale przede wszystkim wyraźne zapisy ze sklepowego monitoringu.

Sędzia Angelika Kurkiewicz skazała złodzieja recydywistę na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia. Na mocy wyroku ma on też naprawić szkodę sklepowi, czyli oddać równowartość skradzionych batonów - a warte były niecały tysiąc złotych.

- Do okoliczności obciążających oskarżonego sąd zaliczył uprzednią karalność oskarżonego, w tym za przestępstwo przeciwko mieniu. Był już skazywany wcześniej na karę pozbawienia wolności. Mając to na uwadze sąd uznał, iż kara pozbawienia wolności jest jak najbardziej adekwatna - stwierdziła sędzia Kurkiewicz.

Jak i kiedy pan M.Z szkodę sklepowi naprawi, trudno powiedzieć. - Bacząc na sytuację majątkową oskarżonego, sąd zwolnił go od obowiązku uiszczenia opłaty sądowej, zaś wydatkami postępowania obciążył Skarb Państwa - podano w wyroku.

Wyrok w tej sprawie wraz z uzasadnieniem 18 maja opublikowany został w Portalu Orzeczeń Sądowych i oznaczony jako nieprawomocny.©℗

FOT. PEXELS

Po kilku dniach złodziej do sklepu wrócił i wyniósł karton ze snickersami i marsami

Grube miliony na rozwój szpitala przy ulicy Batorego

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

Ogromne zmiany w Specjalistycznym Szpitalu Miejskim przy ul. Batorego. Placówka realizuje duże inwestycje medyczne i cyfrowe, których wartość przekracza już 64 miliony złotych.

Już w czerwcu planowane jest otwarcie nowej Pracowni Tomografii Komputerowej oraz zmodernizowanej Pracowni Hemodynamicznej. Inwestycja realizowana jest w ramach projektu „Wsparcie rozwoju infrastruktury kardiologicznej w Specjalistycznym Szpitalu Miejskim im. Mikołaja Kopernika w Toruniu", współfinansowanego ze środków Krajowego Planu Odbudowy. Łączna wartość projektu wynosi ponad 20,7 mln zł, z czego ponad 17,6 mln zł pochodzi z dofinansowania KPO.

Równolegle trwa drugi etap modernizacji budynku głównego szpitala. Obejmuje on przebudowę pierwszego piętra budynku „A", gdzie docelowo znajdą się Oddział Neurochirurgiczny oraz Oddział Urazowo-Ortopedyczny. Zakończenie prac planowane jest na koniec 2026 roku. Miasto przeznaczyło na tę inwestycję 5 milionów złotych.

To jednak nie koniec zmian. Relokacja ortopedii umożliwi rozpoczęcie kolejnego etapu przebudowy szpitala. Modernizacja czwartego piętra budynku „A" zakłada między innymi powiększenie Oddziału Urologii Ogólnej i Onkologicznej do ponad 30 łóżek oraz utworzenie 10 stanowisk chemioterapii dziennej. Na realizację tego etapu zarezerwowano kolejne 5 milionów złotych.

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Tak wygląda otwarty niedawno oddział rehabilitacji w Specjalistycznym Szpitalu Miejskim przy ul. Batorego

Modernizacja zakłada między innymi powiększenie Oddziału Urologii Ogólnej i Onkologicznej do ponad 30 łóżek.

Szpital rozwija również nowoczesną chirurgię robotyczną. Placówka poinformowała właśnie o wykonaniu 600 operacji z wykorzystaniem robota chirurgicznego Da Vinci na Oddziale Urologii Ogólnej i Onkologicznej. Pierwszy taki zabieg odbył się w sierpniu 2016 roku. Od tego czasu rozwijano program chirurgii robotycznej, który dziś jest stałym elementem codziennej pracy oddziału.

Jednym z największych projektów realizowanych obecnie przez szpital jest również kompleksowa informatyzacja placówki. Projekt obejmuje: rozbudowę systemów informatycznych, digitalizację dokumentacji, zwiększenie poziomu cyberbezpieczeństwa, wdrożenie rozwiązań opartych na sztucznej inteligencji i podłączenie do centralnego repozytorium danych medycznych. Całkowita wartość projektu wynosi ponad 9,8 mln zł, a dofinansowanie z KPO przekracza 8,1 mln zł.

W 2026 roku rozpocznie się także modernizacja budynku poradni specjalistycznych. Prace obejmą poradnie: urazowo-ortopedyczną, urologiczną, chirurgii ogólnej, chirurgii onkologicznej,onkologiczną, diabetologiczną, gastroenterologiczną, kardiologiczną, neurochirurgiczną.

Szpital przygotowuje się również do budowy nowego lądowiska dla śmigłowców Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Inwestycja ma zostać zrealizowana w formule „zaprojektuj i wybuduj". Projekt otrzymał rekomendowane dofinansowanie w wysokości 4 mln zł z Ministerstwa Zdrowia. Całkowita wartość inwestycji przekracza 13,6 mln zł. ©℗

Już w niedzielę największy zlot Mercedesów na świecie

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

24 maja na lotnisku Aeroklubu Pomorskiego odbędzie się Mercedes-Benz Gathering 140th Anniversary, czyli wydarzenie, które ma być największym tegorocznym zlotem Mercedesów na świecie.

Tegoroczna edycja wydarzenia ma mieć wyjątkowy charakter. Jubileusz 140-lecia motoryzacji to hołd dla pionierów światowej branży samochodowej – Carla Benza i Gottlieba Daimlera. To właśnie dzięki nim powstały pierwsze konstrukcje, które na zawsze zmieniły historię transportu. Organizatorzy podkreślają, że toruński zlot ma połączyć historię i nowoczesność w jednym miejscu.

Na uczestników czeka ogromna wystawa samochodów, prezentująca ponad sto lat historii marki Mercedes-Benz. Obok współczesnych modeli pojawią się prawdziwe motoryzacyjne perełki. Jedną z największych atrakcji będzie replika pierwszego samochodu świata – Benz Patent Motorwagen Nummer 1 z 1886 roku. Fani klasycznej motoryzacji zobaczą również niezwykle rzadkiego Benza 8/20 Tourer z 1914 roku oraz legendarnego Mercedesa 540 Cabriolet A z 1938 roku.

FOT. POLSKA PRESS

Do Torunia ma przyjechać ponad 2 tysiące Mercedesów

Nie zabraknie także mocniejszych emocji. W programie znalazły się widowiskowe pokazy driftingu Mercedesami, przejazdy testowe na 1/4 mili, konkursy dla uczestników oraz mistrzostwa Polski car audio. Na scenie pojawią się również goście specjalni związani ze światem motorsportu i mediów. Jednym z nich będzie Jan Kisiel.

Organizatorzy zadbali również o atrakcje dla całych rodzin. Na miejscu działać będzie rozbudowana strefa gastronomiczna, pojawią się symulatory bezpieczeństwa ruchu drogowego, loty śmigłowcem oraz specjalna strefa Retro Oldtimer dla zabytkowych pojazdów. Dla najmłodszych przygotowano natomiast wyjątkową atrakcję – Wawel Truck, czyli mobilny świat słodkiej zabawy. Kolorowa ciężarówka marki Wawel to interaktywna przestrzeń pełna gier, quizów i atrakcji multimedialnych. Dzieci będą mogły sprawdzić swoje umiejętności w animowanych grach zręcznościowych, poznać tajniki powstawania czekolady i dowiedzieć się więcej o składnikach ulubionych słodyczy.

Mercedes-Benz Gathering 140th Anniversary organizują Mercedes Toruń Club oraz Tomasz Niejadlik MEDIA. Bramy lotniska Aeroklubu Pomorskiego zostaną otwarte dla publiczności o godz. 11. Bilety kosztują 32,90 zł, a dzieci do 10. roku życia wejdą na teren wydarzenia bezpłatnie.©℗

eprasa.pl 98a6c3aab0

Otwieramy jedenastą kieszonkę

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

„Skwer Polski" przy Szosie Chełmińskiej to 11 park kieszonkowy. Otwarty zostanie w sobotę, 23 maja. - Przyjdźcie, bo to nasz park, nasza Chełmionka - zachęca społeczniczka Justyna Kardasz.

Jedenasty, ostatni z serii parków kieszonkowych w Toruniu oddanych w ostatnich trzech latach, nosi nazwę „Skweru Polskiego". Powstał w zakątku przy Szosie Chełmińskiej, niedaleko Uniwersyteckiego Liceum Ogólnokształcącego. „Skwer Polski" poświęcony jest pamięci Małgorzaty Iwanowskiej -Ludwińskiej, lokalnej artystki, która wiele zrobiła dla kształtowania tożsamości Torunia.

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Skwer Polski" jest już gotowy. Poświęcony jest pamięci Małgorzaty Iwanowskiej-Ludwińskiej

Stworzony przez mieszkańców

- Ten park jest wyjątkowy. Jest to park, który wspólnie stworzyli mieszkańcy Stowarzyszenia Chełmińskie Przedmieście Tu Mieszkam, Rady Okręgu Chełmińskie oraz Urzędu Miasta Torunia, w tym parku spotyka się wszystko. Spotkacie historię, sztukę i zieleń, czyli wszystko co buduje tożsamość lokalną. A co jest najistotniejsze, w sobotę usłyszycie o Małgorzacie Iwanowskiej-Ludwińskiej, o lokalnej artystce, która miała ogromny wpływ na kształtowanie się tożsamości lokalnej - mówi Justyna Kardasz, prezeska Stowarzyszenia „Chełmińskie Przedmieście TU MIESZKAM".

Jak dodaje społeczniczka, w nowym parku kieszonkowym przy Szosie Chełmińskiej podczas jego otwarcia usłyszymy wspomnienia o artystce, obejrzymy jej prace, wysłuchamy jej wierszy tam, gdzie powstawały - wśród historii, zieleni i domów Chełmionki.

- Przyjdźcie, bo to jest nasz park, nasza historia, nasza Chełmionka - podkreśla Justyna Kardasz.

Uroczyste otwarcie parku na Chełmińskim Przedmieściu odbędzie się w sobotę, w godzinach od 12 do 14. W programie wydarzenia przewidziano m.in.: namiot Archiwum Społecznego Chełmionki, działania edukacyjne i integracyjne dla dzieci, spacer po nowo otwartym parku oraz poczęstunek inspirowany dawnymi majówkami na Chełmionce.

- Takie miejsca tworzą przestrzeń do spotkań sąsiedzkich i aktywnego spędzania czasu na świeżym powietrzu - podkreśla Justyna Kardasz.

Jesienią będzie tu zapach piernika

A walory przyrodnicze nowego parku kieszonkowego? Są tu m.in. rabaty w kolorach flagi Polski - z krzewów derenia białego „Sibirica Variegata" oraz „Spaethii" oraz nasadzenia róży pomarszczonej w odmianach „Alba" i „Hansa", uzupełnione brzozą brodawkowatą o białej korze.

Ciekawym akcentem patriotyzmu toruńskiego są natomiast nasadzenia dwóch drzew grujecznika japońskiego „Pendulum", których liście jesienią wydzielały karmelowo-korzenny zapach, przypominający aromat piernika.

Na terenie tej zielonej kieszonki nie zabrakło również elementów małej architektury zwiększających świadomość o wartościach historycznych tej części miasta, w postaci tablic informacyjno-edukacyjnych i gry terenowej, do których treści przygotowała w większości Rada Okręgu nr 11 Chełmińskie. Jest też ogród deszczowy.

Ta idea naprawdę się sprawdza

A ja się mają pozostałe parki kieszonkowe w Toruniu? „Nowości" zajrzały do tego na Mokrem. Tutaj rok temu zielona enklawa utworzona została u zbiegu ulic Chrobrego i Wojska Polskiego. Nosi nazwę „Sensoryczna Szwecja" i takie też akcenty posiada. To, co jednak najbardziej cieszy, to piękna zieleń.

Ten park kieszonkowy powstał na skraju osiedla, w pobliżu ruchliwych ulic. W miejscu, które już zieleń jakąś posiadało, ale generalnie było zaniedbane i po prostu brzydkie. Dziś, po roku życia tej „kieszonki", mieszkańcy okolicy i przechodnie mogą cieszyć oczy piękną roślinnością.

W „Sensorycznej Szwecji" znajdziemy nie tylko drzewa i krzewy czy ławki, ale i ciekawe nasadzenia. Opisy części roślin znajdziemy, podobnie jak w innych parkach kieszonkowych, wraz z ilustracjami na tablicy. Łącznie istniejącą już tutaj zieleń wzbogacono o nasadzenia czterech drzew, 1531 krzewów i 562 bylin.

W majowe popołudnie, w dzień powszedni, tłumów tutaj nie spotkaliśmy, tylko pojedyncze osoby przysiadające na ławkach. Było zielono i raczej czysto. A skąd w ogóle nazwa „Sensoryczna Szwecja"? Skwer adresowany jest do każdego, także osób niedowidzących. Im szczególnie służyć ma bioróżnorodność, którą „smakować" mogą także dotykiem czy zapachem. Szwecja to światowy lider niedyskryminacji i stąd cała koncepcja parku.

Przypominamy, że na realizację wszystkich parków gmina pozyskała dofinansowanie ze środków europejskich.©℗

Tysiące mieszkańców skorzystało z finansowanych przez miasto badań i akcji profilaktycznych. Toruń w 2026 roku kontynuuje bezpłatne programy zdrowotne

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

Ponad 12 tys. świadczeń i 4,9 tys. uczestników – tak wygląda bilans miejskich programów profilaktycznych w 2025 roku w Toruniu. Miasto zapowiada kontynuację bezpłatnych badań.

W ramach miejskich programów zdrowotnych wykonano ponad 12 tysięcy świadczeń, z których skorzystało blisko 4,9 tysiąca mieszkanek i mieszkańców Torunia.

Wśród efektów prowadzonych programów znalazły się m.in.: skierowanie 3 osób na konsultację onkologiczną w programie profilaktyki raka płuc, zakwalifikowanie 21 osób do pogłębionej diagnostyki w programie profilaktyki POChP, wykrycie wad wzroku wymagających dalszych konsultacji u 57 dzieci w programie „Toruń ma oko na dzieciaki", stwierdzenie problemów ze słuchem u niemal 30 procent dzieci podczas badań realizowanych wspólnie z MEDINCUS, skierowanie około 10 procent przebadanych dzieci do dalszej diagnostyki w programie wykrywania cukrzycy typu 1, wykrycie 5 nieprawidłowych wyników PSA w programie „Męski serwis", wykrycie jednego wyniku wymagającego dalszej diagnostyki podczas badań mammograficznych realizowanych w trakcie Różowego Przejazdu Rowerowego.

FOT. POLSKA PRESS

W 2025 roku w ramach programów polityki zdrowotnej wykonano ponad 12 tysięcy świadczeń

- Wyniki potwierdzają, że badania profilaktyczne mają ogromne znaczenie i są skutecznym narzędziem wykrywania problemów zdrowotnych na wczesnym etapie. Oferowane programy są szansą na wykonanie badań, które często odkładamy na później - podkreśla Dagmara Zielińska i dodaje, że dzięki profilaktyce możliwe jest wykrycie nieprawidłowości jeszcze przed pojawieniem się objawów i odpowiednio szybkie rozpoczęcie leczenia.

Dla dzieci i dorosłych

O znaczeniu regularnej profilaktyki mówi także Małgorzata Skibicka, dyrektor Wydziału Zdrowia i Polityki Społecznej Urzędu Miasta Torunia.

- Realizowane programy to przede wszystkim próba zmotywowania mieszkańców do zadbania o siebie i swoich najbliższych. Czas to waluta, której nie da się odzyskać, a w przypadku zdrowia ma on szczególne znaczenie - podkreśla dyrektor wydziału.

Bezpłatne programy zdrowotne realizowane będą do 30 listopada 2026 roku. Wśród dostępnych programów znajduje się m.in. „Toruń ma oko na dzieciaki", skierowany do dzieci urodzonych w 2021 roku. Program obejmuje kompleksowe badania okulistyczne, konsultacje oraz diagnostykę wad wzroku. Zapisy prowadzi COGITO MED pod numerem telefonu 800 805 100.

Miasto realizuje także program „Qźnia Zdrowia Kids", dotyczący profilaktyki nadwagi i otyłości wśród dzieci z klas I-III szkół podstawowych.

Jednym z realizowanych działań jest program profilaktyki i leczenia obrzęku limfatycznego u kobiet po mastektomii.

Dla aktywnych zawodowo

Od 2026 roku rozszerzono także program „Qźnia Zdrowia" skierowany do aktywnych zawodowo mieszkańców Torunia. Z programu mogą skorzystać: kobiety w wieku 45-60 lat, mężczyźni w wieku 45-65 lat, osoby w wieku 40-44 lata z co najmniej jednym czynnikiem ryzyka cukrzycy typu 2.

Program obejmuje ocenę czynników ryzyka, pomiary BMI, badania glikemii oraz konsultacje specjalistyczne. Zapisy prowadzi Centrum Medyczne Damiana Holding Sp. z o.o. - Przychodnia Nasz Lekarz, ul. Batorego 18-22 pod numerami telefonu 56 300 43 00 lub 698 626 597.

Miasto realizuje również program profilaktyki przewlekłej obturacyjnej choroby płuc (POChP), skierowany do osób dorosłych znajdujących się w grupie ryzyka, m.in. palaczy oraz osób pracujących w warunkach narażenia na pyły. Program obejmuje edukację zdrowotną, kwalifikację do programu oraz badania spirometryczne. Kontynuowany jest także program „Męski serwis", dotyczący profilaktyki raka gruczołu krokowego. Mężczyźni spełniający kryteria wieku i ryzyka mogą skorzystać z: edukacji zdrowotnej, badań PSA, konsultacji lekarskich, wizyt kontrolnych.

W obu przypadkach program realizuje Specjalistyczny Szpital Miejski im. M. Kopernika w Toruniu pod numerami telefonów 56 61 00 473 lub 56 61 00 560.

Szczepienia dla seniorów

W Toruniu prowadzony jest również program profilaktyki raka płuc dla osób w wieku 55-74 lata z historią palenia wynoszącą co najmniej 30 lat. Zakwalifikowani uczestnicy mogą wykonać niskodawkową tomografię komputerową płuc. Miasto oferuje także bezpłatne szczepienia przeciw pneumokokom dla mieszkańców powyżej 65. roku życia. Program wykorzystuje nowoczesną szczepionkę chroniącą przed zakażeniami mogącymi prowadzić m.in. do zapalenia płuc czy sepsy. Program realizuje Specjalistyczny Szpital Miejski, tel. 56 61 00 473 lub 56 61 00 560.©℗

eprasa.pl 98a6c3aab0

Cenowy zwrot akcji. Symbol drożyzny stał się towarem za grosze, ale nie wszyscy się cieszą

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Ekonomia dyktuje, żeby kostka masła, uwzględniając jej koszty produkcji, magazynowanie, transport i marżę, kosztowała od 4,90 zł , a nie złotówkę - argumentuje „Społem"sugerując, że rażąco niskie ceny mogą być dumpingowe. Klienci się cieszą.

W naszym regionie dyskusję o „tanim jak barszcz" maśle wywołał „Ludzik z Inowrocławia" na swoim facebookowym profilu, gdzie tak komentuje sytuację:

„Gdyby mi ktoś z półtora roku temu powiedział, że będę kupował masło za 88 groszy, to poradziłbym, żeby zmienił dilera. O co tu chodzi?"

Autor profilu pokazał zdjęcie sklepowej półki z cenową petardą.

Dodajmy, że półtora roku temu cena kostki masła dochodziła do 12 zł.

Co na to obserwatorzy „Ludzika z Inowrocławia?" Oto kilka komentarzy.

Pan Mateusz: „Za drogo źle, za tanio też źle. Polakom nie dogodzisz".

Pan Kamil: „Niska cena to wabik, aby iść do sklepu i przy okazji zakupu masła wydać dużo kasy na niepotrzebne produkty".

Pan Mariusz: „To manipulowanie rynkiem. Przecież masło już wcześniej powinno tyle kosztować. Jednak koncerny najpierw robią sondaż rynku i przetrzymują towar, żeby ceny rosły. Wtedy słabsi producenci padają, bo spada podaż. I wówczas wchodzą koncerny całe na biało i rzucają masło za bezcen. Tak było wcześniej z cukrem, węglem czy paliwem. To wszystko zmierza do zniszczenia lokalnej produkcji i sztucznego zaniżania i zawyżania cen".

Pan Michał: „Wszyscy, którzy piszą o teoriach spiskowych, niech przyjrzą się, że można kupić maksymalnie trzy sztuki. To typowa przynęta, żeby zrobić zakupy i kupić coś, czego nie potrzebujemy, a co się może przyda. Bardzo dobry marketing i tyle."

Tyle internetowa burza mózgów. Masło za złotówkę czy 88 groszy w sieciach handlowych budzi kontrowersje. A np. według bydgoskiego GUS średnio kosztuje ono w naszym regionie 6,77 zł (sztuka ok. 82,5 %, za 200 g, najbardziej aktualna cena GUS jest z marca br.).

Sytuacją oburzony jest m.in. Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Spożywców „Społem", który złożył zawiadomienie do UOKiK w sprawie promocji na masło w największych sieciach handlowych, m.in. Biedronce i Lidlu.

Według informacji branżowego portalu dlahandlu.pl, związek wskazuje na agresywny marketing, a ceny rzędu 0,99-1,99 zł za kostkę mogą oznaczać sprzedaż poniżej kosztów zakupu i zaburzać uczciwą konkurencję. „Społem" podaje, iż według danych zebranych od producentów, minimalna ekonomicznie uzasadniona cena detaliczna- uwzględniająca transport, magazynowanie oraz marżę - powinna wynosić od 4,90 zł do 6,90 zł za kostkę (25-35 zł/kg). Zdaniem

FOT. ALEKSANDRA KARPECKA

Nadpodaż mleka i agresywna walka sieci handlowych o klientów - oto przyczyny, że masło przestało być symbolem drożyzny i stało się tanie jak barszcz

Ryszarda Jaśkowskiego, szefa KZRSS „Społem", mniejsze podmioty, w tym polskie spółdzielnie, nie są w stanie konkurować z tak ostrą polityką cenową.

To nie pierwsza taka historia.

Przypomnijmy, wcześniej chodziło o wódkę w cenie 9,99 zł za pół litra w Lidlu, Kauflandzie i Biedronce. Cena była niższa niż... sama akcyza. Towar natychmiast zniknął z półek.

Sprzedaż wódki wywołała interwencję UOKiK w 2024 roku. Urząd skierował sprawę do prokuratury, uznając tak niską cenę za niedozwoloną promocję alkoholu i próbę ominięcia prawa o wychowaniu w trzeźwości. W rezultacie organy ścigania wszczęły postępowania w największych sieciach handlowych. Sieci tłumaczyły się ... błędem systemowym i bardzo krótkim czasem obowiązywania tej oferty.

Jak zakończyła się ta sprawa? Nie zapadły wyroki karne dla sieci, a były to raczej decyzje o weryfikacji i wezwania przedstawicieli dyskontów do zaprzestania takich dziwnych praktyk.

©℗

Przed strajkiem w Dino. „Jest blokowany, ale i tak się odbędzie". Pracownicy czekają na obiecane podwyżki

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Pracownicy Dino mają dostać podwyżki, ale zarząd na razie nie zdradza kwot. Tymczasem związkowcy szykują się do strajku generalnego: „Może to być pierwszy protest bez referendum strajkowego".

Michał Krauze, członek zarządu Dino, powiedział: „Dzięki zaangażowaniu naszych pracowników odnotowaliśmy wyraźnie wyższy wolumen sprzedaży. Znajduje to odzwierciedlenie w zasłużonym wzroście wynagrodzeń. Równolegle wprowadzamy rozwiązania, które pomagają ograniczyć liczbę codziennych zadań".

Nie zdradził jednak o jakich konkretnie pieniądzach mowa. Związkowcy z OPZZ Konfederacja Pracy w Handlu komentują, że zarząd ugiął się pod presją medialnego szumu wokół tej sieci handlowej. Nadal planują trzydniowy protest przed siedzibą firmy w Krotoszynie - w dniach 25 - 27 maja. Drogę do strajku generalnego miało otworzyć referendum strajkowe.

Tymczasem 18 maja związkowcy podali na swoim profilu w mediach społecznościowych, że „może to być pierwszy strajk generalny w handlu przeprowadzony bez obowiązkowego referendum strajkowego wśród pracowników. Sytuacja jest bez precedensu. Zarząd podjął próbę uniemożliwienia przeprowadzenia strajku. Nikt nie ma prawa zakazać legalnego strajku, ani utrudniać przeprowadzenia referendum".

Kontrole PIP w sklepach. Jaki efekt?

OPZZ informuje, że może on się odbyć, ponieważ takie wyjątki przewiduje się w sytuacjach, gdy pracodawca uporczywie narusza przepisy ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych i utrudnia przeprowadzenie referendum strajkowego.

Związkowcy zwracają uwagę, że podczas ostatnich mediacji, nie pojawił się żaden przedstawiciel spółki Dino Polska. W związku z tym wraz z mediatorem został podpisany protokół rozbieżności. Spółka odmówiła jednak jego podpisania. Obecnie władze Dino Polska odmawiają przekazania dokumentacji niezbędnej do przeprowadzenia referendum strajkowego, powołując się na przepisy RODO. Tymczasem stanowisko Urząd Ochrony Danych Osobowych jest jednoznaczne – pracodawca ma obowiązek przekazać organizacji związkowej dane niezbędne do przeprowadzenia referendum strajkowego.

FOT. RADOSŁAW DIMITROW

Na koniec marca 2026 r. sieć liczyła 3094 sklepy, czyli o 348 więcej niż rok wcześniej. Zatrudniała 56,7 tys. osób

„Takiej skali naruszeń prawa nie spotkaliśmy w żadnej sieci handlowej, mimo że działamy w pięciu dużych spółkach. Jeżeli firma podejmuje nielegalne działania wobec organizacji związkowej, każdy pracownik powinien zadać sobie pytanie, jak może zostać potraktowany indywidualnie" - podkreśla Konfederacja Pracy.

Wśród najważniejszych postulatów związkowców są: podwyżki wynagrodzeń o 900 zł, utworzenie Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych i zwiększenie zatrudnienia. Przypomnijmy też, że w sklepach pojawili się inspektorzy PIP. Główny Inspektor Pracy, Marcin Stanecki, przyznał, że liczba kontroli w sklepach Dino przekroczyła 400. Wydano także tysiąc decyzji naruszeń przepisów prawa. Kontrole nadal trwają i mają charakter rozwojowy.

„Dajcie lepiej zarobić, to pracownicy przyjdą"

Tymczasem z rynku dochodzą informacje o sklepach Dino, które są zamknięte z powodu braku sprzedawców.

„Możemy mówić już o systemowej skali" - stwierdził w rozmowie z WP Finanse Eryk Kościk z OPZZ Konfederacji Pracy w Handlu.

Kościk opowiada tam, że osobiście zdiagnozował 12 nowych sklepów w różnych częściach Polski, które nie otworzyły się z powodu braku rąk do pracy. Do związkowców cały czas zgłaszają się pracownicy z kolejnymi lokalizacjami.

„Myślę, że wiemy już o około 30 placówkach, które w praktyce są pustostanami. Dino zainwestowało w ziemię, zbudowało sklep, a budynek stoi pusty, zadłuża się i generuje problemy zamiast przynosić sieci zyski" - mówi WP Finanse.

„Niech dadzą ludziom zarobić więcej niż w Biedronce i Lildu lub chociaż podobnie, to pracownicy się znajdą. Za najniższą krajową nikt nie ma ochoty pracować w takich warunkach" - komentują internauci.

Z kolei spółka zaznacza w stanowisku dla WP, że rocznie buduje setki sklepów: „Czasami, końcowe procesy związane z odbiorami, dokumentacją, czy przyłączami mediów trwają dłużej niż w innych miejscach i jest to jedyny powód ich późniejszego otwarcia".

Spółka Dino Polska opublikowała wyniki za I kwartał 2026 r. Poinformowała w nich, że na koniec marca 2026 r. sieć liczyła 3094 sklepy, czyli o 348 więcej niż rok wcześniej (w samym I kw. 2026 r. Dino uruchomiła 62 markety). Tym samym zatrudnienie w Grupie Dino zwiększyło się do 56,7 tys. osób, a w ciągu ostatnich pięciu lat firma utworzyła prawie 30 tys. nowych miejsc pracy.

©℗

eprasa.pl 98a6c3aab0

TV TORUŃ

CZWARTEK, 21 MAJA

10.00 Aktualności Toruńskie
10.20 Pogoda dla Torunia
10.25 Rozmowa dnia
10.40 Serwis sportowy
10.45 Ludzie filmu Kujaw i Pomorza - Pola Negri
11.15 Aniołki toruńskie
11.20 7 dni sportu
11.40 Ćwiczenia relaksacyjne - Ewa Kędzierska (2)
12.00 Powtórka programu
14.00 Oferty TV Toruń
16.00 Hokej na trawie: KH Pomorzanin - AZS Politechnika Poznań
17.35 Lelek w Borach Tucholskich
17.45 Aktualności Toruńskie
18.05 Pogoda dla Torunia
18.05 Rozmowa dnia
18.20 Serwis sportowy
18.25 Nowości na weekend
18.30 Bulwar sztuki- maj (2)
19.10 Magazyn Kujawsko-Pomorski
19.30 7 dni sportu
19.50 Aniołki toruńskie
20.00 Aktualności Toruńskie
20.20 Pogoda dla Torunia
20.25 Rozmowa dnia
20.40 Serwis sportowy
20.45 Nowości na weekend
20.50 Europa w kieszonkach
21.00 Bulwar sztuki- maj (2)
21.45 Aktualności Toruńskie
22.05 Pogoda dla Torunia
22.10 Rozmowa dnia
22.25 Serwis sportowy
22.20 Nowości na weekend
22.25 Hokej na trawie: KH Pomorzanin- AZS Politechnika Poznań

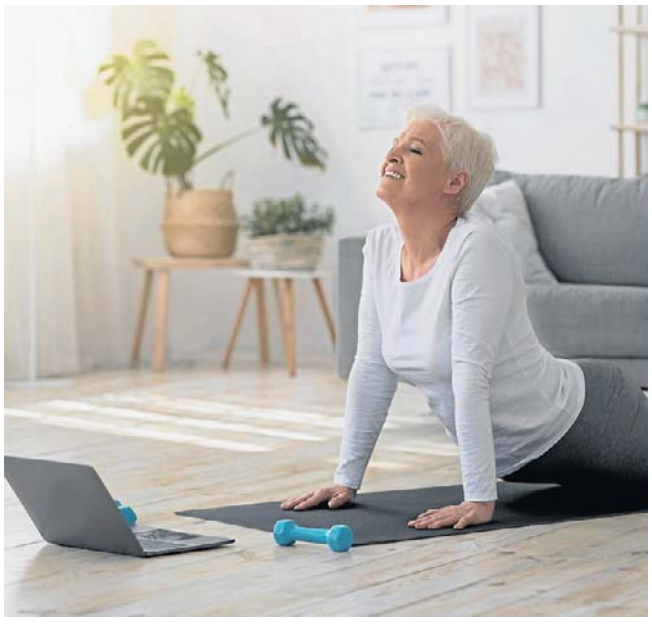

Ćwiczenia relaksacyjne redukują napięcie

Ćwiczenia relaksacyjne to proste techniki pomagające poprawić samopoczucie. Redukują stres i napięcie, poprawiają koncentrację, a także obniżają ciśnienie krwi.

Ćwiczenia relaksacyjne warto wykonywać regularnie, nawet kilka minut dziennie, aby osiągnąć najlepsze efekty, dlatego zapraszamy do wspólnej aktywności z Telewizją Toruń, która regularnie emituje programy z zestawem takich ćwiczeń z pomocą fachowego instruktora.

Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvtorun.pl.

INFORMATOR

WAŻNE TELEFONY

Policja	**997 lub 112**
Straż Pożarna	**998 lub 112**
Pogotowie Ratunkowe	**999 lub 112**
Straż Miejska	**986**
Pogotowie Energetyczne	**991**
Pogotowie Wod.-Kan.	**994**

SZPITALE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu:

Szpital Wielospecjalistyczny, ul. św. Józefa 53
- Szpitalny Oddział Ratunkowy, tel. 56 679 51 12;
- rejestracja punktu przyjęć planowanych, tel. 56 679 31 28;
- izba przyjęć położnicza, tel. 56 679 31 35;
- izba przyjęć zakaźna, tel. 56 679 55 47;
- izba przyjęć psychiatryczna, tel. 56 679 57 44;

Centrum Zdrowia Psychicznego
- punkty zgłoszeniowo-koordynacyjne, tel. 56 679 58 11, 56 679 58 62, 56 679 57 01

Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych, ul. Konstytucji 3 Maja 42
· izba przyjęć, tel. 56 679 45 85
· nocna i świąteczna opieka zdrowotna, rejestracja, tel. 56 679 40 40

Regionalne Centrum Stomatologii,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
· rejestracja, tel. 56 679 47 02, 56 679 47 03

Stacja Pogotowia Ratunkowego,
ul. Grudziądzka 47, tel. 56 56 623 35 48
Specjalistyczny Szpital Miejski
ul. Batorego 17, tel. 56 610 02 09
Specjalistyczny Szpital Matopat,
ul. Storczykowa 8, tel. 56 659 48 00
Miejska Przychodnia Specjalistyczna,
ul. Uniwersytecka 17, tel. 56 611 99 00

POLICJA

Komenda Miejska Policji,
ul. Grudziądzka 17,
tel. 47 754 28 11
Komisariat Toruń-Śródmieście,
ul. PCK 2,
tel. 47 754 24 52
Komisariat Toruń-Rubinkowo,
ul. Dziewulskiego 1,
tel. 47 754 25 71
Komisariat Toruń-Podgórz,
ul. Poznańska 127,
tel. 47 754 24 71
Komisariat Policji w Dobrzejewicach,
Dobrzejewice 65,
tel. 47 754 29 00
Komisariat w Chełmży,
ul. Sądowa 2,
tel. 47 754 42 11

NA POMOC

Niebieska linia - pogotowie dla ofiar przemocy w rodzinie:
tel. 801 120 002
Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży, tel. 116 111,
poniedziałek - niedziela, godz. 12-02
Telefon zaufania w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie, tel. 56 622 00 00,
poniedziałek-piątek, godz. 19-21.
Telefon zaufania HIV/AIDS, tel. 801 888 448, 22 692 82 26, poniedziałek-piątek i każda trzecia sobota miesiąca, godz. 9-21.

INFORMACJE

Ośrodek Informacji Turystycznej w Toruniu, ul. Szeroka 43,
tel. 56 621 09 31, visittorun.com
Informacja kolejowa, tel. 19 757
Intercity: tel. 703 200 200
Przewozy Regionalne, tel. 703 202 020
Arriva, tel. 703 302 333
Infolinia kolejowa dla osób niepełnosprawnych,
tel. 800 022 222 (stacjonarne),
tel. 22 47 32 354 (komórkowe).
Arriva Bus, telefoniczny rozkład jazdy,
tel. 703 302 333
MZK Toruń, rozkład jazdy:
mzk-torun.pl
Informacja o rzeczach pozostawionych w autobusach i tramwajach MZK:
tel. 56 612 18 41

INTERWENCJE

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Toruniu, ul. Przybyszewskiego 3,
tel. 56 622 48 87,
telefon interwencyjny: 666 683 377
Ekopatrol Straży Miejskiej,
tel. 56 62 25 877, tel. alarmowy: 986

AUTOREKLAMA 0011510314

DO UDZIAŁU W KONKURSIE ZAPRASZA
marszałek Piotr Całbecki

PRZYŚLIJ NAM PRACĘ NA WYBRANY TEMAT:

KUJAWY POMORZE

TU JEST SUPER,
TU PATRZYMY W GWIAZDY!

Lubisz obserwować nocne niebo? Znasz historię eksploracji Kosmosu? Wiesz, kim był Mikołaj Kopernik i co wspólnego ma z gwiazdami?

W takim razie koniecznie weź udział w **astronomicznym konkursie plastycznym** Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu.

WSTRZYMAŁ SŁOŃCE, RUSZYŁ ZIEMIĘ
– stwórz komiks o Mikołaju Koperniku
TECHNIKA DOWOLNA
FORMAT MAKS. A3

BAZA NA KSIĘŻYCU
– pokaż nam, jak Twoje miasto lub wieś mogłyby wyglądać w przyszłości
TECHNIKA DOWOLNA
FORMAT MAKS. A3

DO WYGRANIA: karty podarunkowe do sklepów sieci Smyk o wartości od 250 do 1000 złotych!

WAŻNE! W konkursie mogą wziąć udział dzieci **w wieku od 5 do 10 lat**.
Regulamin i formularz zgłoszenia pod adresem: **nowosci.com.pl/tujestsuper**

NA PRACE CZEKAMY
DO 28 MAJA 2026 ROKU

ORGANIZATOR
Express Bydgoski · Gazeta Pomorska · Nowości Dziennik Toruński

PARTNER
2026 ROK LUDZI FILMU Z KUJAW I POMORZA · Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego · KUJAWY POMORZE · Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu · 2026 ROKIEM NSZZ SOLIDARNOŚĆ RI I BYDGOSKIEGO MARCA 1981

eprasa.pl 98a6c3aab0

POLSKA *i* ŚWIAT

WARSZAWA

Grupa złożona z 13 wybranych w minionym tygodniu do Krajowej Rady Sądownictwa sędziów zadeklarowała w środę chęć przystąpienia do pracy i wykonywania obowiązków. – Oczekujemy, że pierwsze posiedzenie KRS zostanie zwołane jak najszybciej – powiedział sędzia Dariusz Zawistowski. Podkreślił, że sędziowie zostali wybrani do KRS w ubiegły piątek i już w poniedziałek „podjęli czynności" w Radzie.

„Zależy nam, żeby jak najszybciej przystąpić do działań, które spoczywają na Krajowej Radzie Sądownictwa

Dariusz Zawistowski sędzia KRS

KRÓTKO

PROKURATURA

Śladami Zbigniewa Ziobry

Były minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro wyleciał z Europy do USA z Mediolanu. Taką informację podał rzecznik Prokuratury Krajowej Przemysław Nowak.

– Od kilku dni posiadamy już oficjalną informację, iż Zbigniew Ziobro, podejrzany, opuścił Europę w dniu 9 maja, wyleciał z Mediolanu do Stanów Zjednoczonych, do Nowego Jorku, drogą lotniczą. Posłużył się wizą, tutaj cytuję: „członka zagranicznych mediów" – powiedział prok. Nowak na konferencji prasowej.

Zaznaczył, że tego rodzaju wyjazd nie byłby możliwy, gdyby za Ziobrą wydano Europejski Nakaz Aresztowania (ENA), o co – jak dodał – prokuratura zawnioskowała już 10 lutego.

Ziobro – który jest podejrzany w śledztwie dotyczącym Funduszu Sprawiedliwości – 10 maja potwierdził, że jest w USA; wcześniej przez kilka miesięcy przebywał na Węgrzech, gdzie za rządów premiera Viktora Orbana otrzymał ochronę międzynarodową.

WARSZAWA

„Solidarność" wyszła na ulice

FOT. PAP/SZYMON PULCYN

W środę w Warszawie pod hasłem „Razem dla Polski i Polaków" związkowcy z NSZZ „Solidarność" zorganizowali antyrządową manifestację, podczas której domagali się m.in. referendum w sprawie unijnej polityki klimatycznej. Protestujący przeszli z Placu Zamkowego przed siedzibę Sejmu.

OSTRZEŻENIE

MSZ odradza podróże

MSZ odradza wszelkie podróże do całego regionu na pograniczu Demokratycznej Republiki Konga, Ugandy i Sudanu Południowego, w związku z pojawieniem się ogniska Eboli w Demokratycznej Republice Konga i Ugandzie. „Przypominamy – poziom ostrzeżenia dla podróżujących do całego regionu na pograniczu DRK, Ugandy i Sudanu Południowego wynosi 4 (odradzamy wszelkie podróże)" – czytamy we wpisach resortu dyplomacji i w zakładce Polak za granicą.

Od chwili wykrycia problemu w DRK zmarło przynajmniej 131 osób, a podejrzanych przypadków zachorowań jest 513 lub więcej. Od niedzieli oficjalnie podawane liczby mniej więcej podwoiły się.
PAP

Tusk: Będę szczęśliwy, jak spotkamy się w Budapeszcie

oprac. Adam Kielar
Warszawa

W środę premier Donald Tusk spotkał się z szefem węgierskiego rządu Peterem Magyarem, który składał wizytę w Polsce. Premier Węgier spotkał się również z Karolem Nawrockim.

Premier Węgier, Peter Magyar, przewodzi swojej delegacji, która składa się z prominentnych członków jego rządu.

Po zakończeniu spotkania szefów rządów w cztery oczy i rozmowach delegacji, po godzinie 11 miała miejsce konferencja prasowa obu premierów.

– Polaków i Węgrów łączy zrozumienie, że ważne sprawy wymagają waleczności i serca. Dobrze obaj wiemy, że można pokonać każde zło, jeśli ma się serce i wierzy się w swój naród – mówił Donald Tusk na konferencji.

Podkreślił, że „polsko-węgierskie relacje są tradycyjnie bardzo dobre".

Przyznał również, że cieszy się, iż Węgry chcą odnowienia działania Grupy Wyszehradzkiej.

– To ostatnie dni prezydencji Węgier w tej grupie, dlatego będę szczęśliwy, jeśli zdążymy spotkać się na szczycie w Budapeszcie – powiedział Tusk.

Zaznaczył, że „rewitalizacja Grupy Wyszehradzkiej to szerszy projekt". – Mamy tutaj identyczny pogląd z panem premierem. I mamy też wspólny interes jako oba narody, aby Europa Środkowo-Wschodnia (...) ze względów geopolitycznych, ze względu na wspólne poglądy, ze względu na wspólne działania wobec nielegalnej migracji, żeby stała się miejscem, gdzie rozstrzygają się także losy Europy – podkreślił Tusk.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Wizyta w Polsce to pierwsza zagraniczna podróż Magyara po zaprzysiężeniu na premiera

Szef polskiego rządu przekazał także, że wraz z węgierskim premierem będą pracować nad wspólnym europejskim stanowiskiem w kwestii Ukrainy. Podkreślił, że z Magyarem prezentują „podobny pogląd" w tej sprawie.

– Ukraina jest bardzo zainteresowana przyspieszeniem negocjacji akcesyjnych. Ukraina bardzo pragnie członkostwa w Unii Europejskiej. Polska jest w pełni życzliwa tym planom – oświadczył Tusk.

Zaznaczył, że wraz z Magyarem będą przestrzegać przy tym „wszystkich reguł, które obowiązywały również Polskę", gdy dołączyła do UE.

Na konferencji prasowej po spotkaniu Magyar podkreślił, że „to nie przypadek, że miejscem jego pierwszej wizyty zagranicznej jest Polska". Jak podkreślił, to zaszczyt wystąpić razem z polskim premierem.

Magyar mówił o wspólnej polsko-węgierskiej historii.

– Szanujemy tysiącletnią przyjaźń polsko-węgierską – zapewnił.

Zapewnił również, że Węgry będą krajem partnerskim dla Polski, ale także dla Słowacji i Czech w ramach Grupy Wyszehradzkiej.

– Aby Czwórka Wyszehradzka odzyskała swoją witalność, blask i wpływ w Unii Europejskiej – dodał.

Magyar zapowiedział, że zaprosi premierów tych państw na szczyt Grupy Wyszehradzkiej pod koniec czerwca.

Wskazał ponadto, że jest gotów na to, aby tę wyszehradzką współpracę rozszerzyć o inne kraje.

– Być może kraje skandynawskie, Austrię, Chorwację, Słowenię, Rumunię albo o kraje zachodnich Bałkanów, które jeszcze nie przyłączyły się do Unii Europejskiej – dodał.

Jak podkreślił premier Węgier, „serce Europy bije w Europie Środkowo-Wschodniej".

Szef węgierskiego rządu Peter Magyar najpierw spotkał się również z prezydentem Karolem Nawrockim, marszałkiem Sejmu Włodzimierzem Czarzastym i Senatu Małgorzatą Kidawą-Błońską.

Z Warszawy Magyar udał się do Gdańska, gdzie wraz z premierem Tuskiem spotkał się z Lechem Wałęsą. PAP

Polacy mieli szpiegować dla Rosji. Zostali zatrzymani przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego

Adam Kielar
Warszawa

Trzech Polaków, podejrzanych o szpiegostwo na rzecz Rosji, zatrzymała Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego – przekazał minister koordynator ds. służb specjalnych Tomasz Siemoniak.

„Funkcjonariusze ABW, na polecenie Podlaskiego Wydziału Zamiejscowego Prokuratury Krajowej, zatrzymali 3 osoby podejrzane o działania szpiegowskie na rzecz Federacji Rosyjskiej. Zatrzymani to obywatele RP, mężczyźni w wieku od 48 do 62 lat. Zarzuca się im działania wywiadowcze – rozpoznawanie rozmieszczenia wojsk NATO na terytorium RP oraz wytwarzanie i udostępnianie materiałów o charakterze propagandowym i dezinformacyjnym" – napisał minister na X.

Dodał, że wszyscy trzej mężczyźni zostali tymczasowo aresztowani na trzy miesiące.

„Śledztwo ma charakter rozwojowy" – dodał Siemoniak.

Głos w sprawie zabrała także Prokuratura Krajowa. Podała ona, że mężczyźni usłyszeli zarzuty działania na rzecz obcego wywiadu i udzielania temu wywiadowi wiadomości, których przekazanie mogło wyrządzić szkodę Rzeczypospolitej Polskiej, a także wytwarzania i udostępniania materiałów o charakterze propagandowym i dezinformacyjnym, czynienia przygotowań do realizacji zadań o charakterze dywersyjnym i sabotażowym, publicznego pochwalania prowadzenia wojny napastniczej oraz propagowania symboli wspierających agresję Federacji Rosyjskiej przeciwko Ukrainie.

„Po przedstawieniu zarzutów prokurator przesłuchał zatrzymane osoby w charakterze podejrzanych. Nie przyznali się oni do popełnienia zarzucanych im czynów i złożyli wyjaśnienia" – poinformowała prokuratura. PAP

eprasa.pl 98a6c3aab0

pod PARAGRAFEM

W ŚRODKU

Na amerykańskich komiksach swoje piętno odcisnął wprowadzony w 1954 roku tzw. Komiskowy Kodeks Haysa – **str. 10**

Kim był Alceo Dossena? Geniuszem, który potrafił skopiować każdą rzeźbę. Dlaczego zmarł w przytułku? – **str. 11**

ZA TYDZIEŃ

Kryminal tango, czyli tzw. picie po warszawsku
W XIX i XX w. pito w Warszawie tak samo ochoczo, jak dziś. Zmieniły się okoliczności konsumpcji, ale trunkowe zwyczaje pozostały.

KRÓTKO

W KSIĘGARNIACH

Walka o lewicowy etos trwa!

W sprzedaży jest już „W" Igora Stiksa (Oficyna Literacka Noir sur Blanc), „W" to thriller polityczny, w którym nic nie jest tym, czym się wydaje. Oto młody pisarz i działacz lewicowy, uchodźca z Sarajewa mieszkający w Paryżu, zostaje wezwany na dalmatyńską wyspę, by poznać ostatnią wolę Waltera Stiklera. Ten słynny krytyk ideologii komunistycznej pozostawił dlań tajemniczy testament.
ls

W KINACH

Miłość i jej konsekwencje

W kinach grają już „Obsesję" (reż. Curry Barker), amerykański horror opowiadający o desperacko zakochanym mężczyźnie, który po wykorzystaniu magicznego artefaktu („One Wish Willow") zyskuje miłość swojej ukochanej. A to prowadzi do mrocznych, a konkretniej krwawych konsekwencji. Grają: Inde Navarette, Michael Johnston, Megan Lawless, Cooper Tomlinson i Chloe Breen.
bb

ROCZNICA

Pamiętajcie o Robercie Ludlumie

Zbliża się 25 maja – 99. rocznica urodzin Roberta Ludluma (zmarł 12 marca 2001 r.), amerykańskiego aktora oraz producenta, ale przede wszystkim autora 27 powieści sensacyjnych. Według różnych źródeł jego powieści zostały opublikowane w 290-500 mln egzemplarzy w 32 językach na terenie 40-50 krajów. Globalną sławę przyniosła mu zwłaszcza „Tożsamość Bourne'a" („The Bourne Identity"), opublikowana po raz pierwszy w 1980 roku (polskie tłumaczenie w 1990 r.)
mg

„Pod Paragrafem", magazyn kryminalno-historyczny, nr 206. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskała, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakoniecki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski. Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

8 maja 1953 r.: polscy biskupi mówią komunistom „Non possumus"

erze pełny tekst
zenia Episkopatu

RONISŁAW PRZYŁUSKI
FY O MALARSTWIE
Oficyna St. Gliwy
Wydanie bibliofilskie
Cena z przesyłką 10/6
abycia w Veritas F. P. Centre
Praed Mews, London, W. 2.

ŻYCIE
KATOLICKI TYGODNIK RELIGIJNO-KULTURALNY

CENA 1s

NA MIESIĄC PAŹDZIERNIK:
ŚWIĘTY RÓŻANIEC — modlitewnik-podręcznik do żytego zrozumienia i odm nia różańca. — Opracow Tworkowski. — Str. 164. z przesyłką 6/6.
MODLITWA RÓŻAŃCOWA — O. R. Kostecki, O.P.— Stro Cena z przesyłką 4/-.
Do nabycia w Veritas F. P. Centre, 12, Praed Mews, London, W. 2.

Nr 4

LONDYN, 18 PAŹDZIERNIKA 1953 R.

„NON POSSUMUS"

OŚWIADCZENIE EPISKOPATU POLSKI Z DNIA 8 MAJA 1953

czasu z różnych ośrod- wiadomości, że Episko- rany w Krakowie w dniu ku z okazji uroczystości , Biskupa i Męczennika, ument, obrazujący poło- katolickiego w Polsce rcia t.zw. Porozumienia w roku 1950 aż po dzień dome też było, że Epi- nie mógł przejść do po- ego nad komunistycz- z 9 lutego br., w któ- rszawski uzurpował sobie nia w dziedzinę życia go, w szczególności przy stanowisk kościelnych, dekretowi Episkopat prostest, którego reżym e tylko nie przyjął do e wprost przeciwnie, wy- naja dalsze rozporządze- rzej wymierzone przeciw

dokumencie Episkopatu m na ręce Bieruta jako go Rady Ministrów, po- przed kilku tygodniami owej, między innymi w ańskiej z „New York e oraz w prasie europej- nictwach emigracyjnych. umentu była znana po- otwierdzali ją uchodzcy

I to są rzeczywiście zachowane i ochronione dobra oraz wygrane już szanse, jakie w swych przewidywaniach przed trzema laty kłaść musiał Episkopat na szalach wagi, obok nieuniknionych szkód i grożących niebezpieczeństw, aby ocenić trzeźwo i z całą rozwagą, która z otwierających się wówczas przed nami dróg kryła dla Kościoła mniej niespodzianek, klęsk i ryzyka, a zostawiała mu więcej wewnętrznej swobody i możności religijnego działania.

Wymienione fakty posiadają doniosłość, których ani nie zauważyć ani nie ocenić niepodobna. Znaczenie ich jednakowoż zamyka się ściśle w określonych granicach, poza którymi kryje się rzeczywistość inna i bardzo dla katolicyzmu w Polsce tragiczna. Zgodnie z prawdą Episkopat Polski poczuwa się do obowiązku oświadczyć, że położenie Kościoła w Polsce nie tylko się w sposób trwały nie poprawia, lecz przeciwnie, stale się pogarsza. W bilansie omawianego trzechlecia przeważają niezaprzeczalnie groźne negatywy. Odpowiedzialność wobec Boga, społeczeństwa i historii wymaga, aby przynajmniej główniejsze z nich wymienić bez obsłon i określić dokładnie).

I. USUWANIE RELIGII ZE SZKOŁY A BOGA Z SERC MŁODZIEŻY

charakter wyraźnej walki politycznej, walki, która w środkach nie przebiera. Zmusza się duchowieństwo do polityki, zamiast pozostawić mu pełną swobodę szerzenia prawd ewangelicznych, zwłaszcza prawa miłości oraz szczepienia chrześcijańskich zasad moralno-religijnych, bez uwzględnienia których nie podobna przecież myśleć poważnie o rzetelnym świecie pokoju, ani o szczerym zbrataniu się narodów, rozdartych nienawiścią.

Grupa „Dziś i Jutro", aczkolwiek występuje zawsze i manifestacyjnie pod znakami katolicyzmu, w sporach jedtak i dyskusjach, jakie powstają między Rządem Polski Ludowej i Kościołem katolickim, nieodmiennie zajmuje stanowisko zawsze po stronie Rządu, pochwalając głośno i popierając wszystkie jego w stosunku do Kościoła posunięcia. Ostatnim i jaskrawym dowodem tego były znamienne wypowiedzi w sprawie państwowego dekretu o ob-

Obecnie chcielibyśmy jeszcze poruszyć sprawę cenzury.

CENZURA PISM. W stosunku do pism katolickich zawsze ostra, po zawarciu Porozumienia cenzura bezustannie się zaostrza. Wymagania urzędu kontroli prasy stają się coraz bardziej surowe i niezrozumiałe. Poprzednio można było dość swobodnie porozumiewać się z cenzorem i jego zastrzeżenia dyskutować. Ostatnio rozmowa staje się wprost niemożliwa. Okresy przetrzymywania pism oddanych do uprzedniej cenzury stale się przedłużają. Urząd Kontroli Prasy zwraca je, kiedy zechce. Tak zwane ingerencje cenzorskie stają się coraz dotkliwsze i z reguły bywają już nieodwołalne. Urząd często odrzuca całe artykuły lub kaleczy je tak dalece, że niejednokrotnie tracą właściwy sobie sens i całą swoją wartość. Bywa, że konfiskacie ulegają zeszyty czasopism. Z surowością szczególnie bezwzględną poczyna się traktować artykuły właśnie najściślej religijne. Chirurgia czasopism jest bardzo swoista i znamienna. Wycina się w piśmie lub przytłumia się to przede wszystkim, co jest najbardziej po katolicku zdrowe, mocne i przekonywujące. Piszący na tematy społeczne nie może wypowiadać się swobodnie. Daje mu się natomiast do zrozumienia, że ma się stać raczej echem tylko prasy marksistowskiej i

Polskę ostatniego środka pog swej wiary oraz publicznego w dzenia tego, co się czuje i myśli Chrystusie i o katolickim Kości zność bowiem zabrania głosu głośni radiowej, w teatrze czy odebrano jej już dawno.

Powtarza się nam dziś częst Polsce wszyscy obywatele maj prawa, a zarzuca się nam ka że to my czynimy sztuczne ludzi na wierzących i niewie Zdaje się, że dość zwrócić uw osobliwy sposób, w jaki wym instytucje traktują katolickie rza, redaktora czy wydawcę; jątkowe prawa, jakim poddaje łącznie katolicką książkę i ka czasopismo; na nieliczenie się wami i potrzebami nie tylko milionowych mas katolickich; wyjątkowe zgoła upośledzenie aby sobie bez trudu dać odpow pytanie, czy w praktyce obec czywistości polskiej istnieją rów wa, które przecież gwarantuje Konstytucja. Jak i dekret o sumienia; i kto właśnie dzie czeństwo na wierzących i ni cych.

Rzecz znamienna, że podczas ka prasa katolicka, rozwija się ga prasa sekciarska, jak np. nictwo", wydawane przez roz

EKSKOMUNIKA

SACRA CONGREGATIO CONSISTORIALIS
DECLARATIO

Cum nuper in Em. mum P.D. Stephanum S.R.E. Cardinalem Wyszyński, Archiepiscopum Gnesnensem et Varsaviensem, quidam violentas manus sacrilege initicere et Eiusdem exercitium iurisdictionis ecclesiasticae impedire ausi fuerint, Sacra Congregatio Consistorialis eos omnes qui memorata delicta patraverunt, ad normam can. 2334 n. 2 et 2343, par. 2 Codicis Juris Canonici, in excomunicationem Sedi Apostolicae speciali modo reservatam incurrisse atque ipso iure infames esse declarat.
Datum Romae, die 30 mensis Septembris anni 1953.

Memoriał zawierał listę skarg Kościoła na nadużycia administracyjne władz. Prymas Stefan Wyszyński zwracał uwagę na niedotrzymywanie postanowień z 1950 roku przez państwo mimo dotrzymywania ich przez Kościół

L. Strzyga, M. Grabowski
redakcja@polskatimes.pl

W memoriale skierowanym do władz komunistycznych biskupi sprzeciwiali się zakusom podporządkowania Kościoła władzom świeckim. „Non possumus" znaczy dokładnie „Nie możemy".

Dokument był odpowiedzią na dekret Rady Państwa z 9 lutego 1953 r. o „tworzeniu, obsadzaniu i znoszeniu duchownych stanowisk kościelnych". Dawał on przedstawicielom władzy komunistycznej w Polsce prawo kontrolowania oraz unieważnienia każdej nominacji i każdego aktu jurysdykcyjnego Kościoła. Powód był prosty: Kościół był w owym czasie w Polsce jedyną zorganizowaną siłą, która mogła powiedzieć komunistom „Nie!".

Ideały i zasady

Zajrzymy do dokumentu: „Zgodnie z prawdą Episkopat Polski poczuwa się do obowiązku oświadczyć, że położenie Kościoła w Polsce nie tylko się w sposób trwały nie poprawia, lecz przeciwnie, stale się pogarsza. (...)

1. Usuwanie religii ze szkoły, a Boga z serc młodzieży. (...) w sposób wieloraki gwałci dzisiejsza szko ła sumienia młodego pokolenia, niszczy w nim wartości zaszczepione przez wychowanie domowe i kościelne, uczy kłamać i sprzeniewierzać się najszczytniejszym jego ideałom i zasadom. (...)

2. Polityczna presja, próby i środki dywersji wśród duchowieństwa. (...) Zmusza się duchowieństwo do polityki, zamiast pozostawić mu pełną swobodę szerzenia prawd ewangelicznych, zwłaszcza prawa miłości, oraz szczepienia chrześcijańskich zasad moralnych. (...)

3. Bezwzględne niszczenie prasy oraz wydawnictw katolickich. (...) W niszczycielskiej tej akcji działały harmonijnie, pod przewodnictwem Urzędu do Spraw Wyznań, trzy instytucje państwowe: kolportażowa „Ruch", przydziału papieru i kontroli prasy. (...)

4. Ingerencja w sprawy Kościoła i próba jego krępowania. (...) Nieoczekiwanym, ale tym razem już formalnym niejako zamachem na organizacyjną wolność Kościoła stał się dopiero dekret o obsadzaniu stanowisk kościelnych z dnia 9 lutego 1953 roku. (...) Tego rodzaju prób ujarzmiania Kościoła przez państwo Polska niepodległa nie zna na przestrzeni całej swej historii. Stosował ją tylko po rozbiorach rząd carski jako środek do walki z polskością i katolicyzmem na rzecz Rosji i prawosławia. (...)

7. Oświadczenie Episkopatu. (...) Podobnie, gdyby postawiono nas wobec alternatywy: albo poddanie się jurysdykcji kościelnej jako narzędzia władzy świeckiej, albo osobista ofiara, wahać się nie będziemy.

Ciąg dalszy na str. 10

eprasa.pl 98a6c3aab0

Nowości Dziennik Toruński
Czwartek, 21.05.2026

Mariusz Grabowski

KOMIKSOWY KOMIKS HAYSA

O wprowadzonym w 1934 r. Kodeksie Williama Harrisona Haysa, który na kilkadziesiąt lat narzucił produkcjom Hollywoodu swoistą obyczajową cenzurę, wie każdy miłośnik historii kina. Ale ów kodeks kinowy miał kuzyna - tzw. Komiksowy Kodeks Haysa, znany jako Comics Code Authority (CCA). Ów rygorystyczny system samocenzury wprowadzono w USA w 1954 r. I tu sprawa zaczyna się nieco komplikować.

Erotyce mówimy nie!

Znawca tematu - Jerzy Szyłak, filmoznawca, scenarzysta komiksowy, a także autor komiksów - pisze: „Komiksy były pełne przemocy, brutalności, okrucieństwa, moralnej dwuznaczności i jednoznacznego erotyzmu, (...) podważania - przez parodię - wartości uznanych dzieł kultury (...)".

Szyłak dodaje: „Amerykańskie komiksy sprzed 1955 roku, zwłaszcza te z lat 1947-1954, można uznać za »niepokorne« na podstawie dwóch kryteriów: ich faktycznej zawartości i reakcji społecznej. W tym pierwszym przypadku chodzi o obecność w komiksach - w ich warstwie fabularnej, tekstowej i ilustracyjnej - treści stojących w opozycji do ówczesnej kultury głównego nurtu".

Groza i makabra

Do tego momentu wszystko wydaje się klarowne. Ale oto Szyłak dokonuje zastanawiającej wolty: „Niezależnie od tego, jak krytycznie nie oceniać zapisów Kodeksu Komiksowego i działań jego administracji, nie sposób zaprzeczyć, że przed jego wprowadzeniem wydawcy komiksów nie podlegali żadnej zewnętrznej kontroli, a znaczna część ich oferty zawierała treści, które nie mogłyby pojawić się w kinie, telewizji czy radiu (brutalna przemoc, groza, makabra, erotyka, sprzeczne z pruderyjną moralnością lat 50.)".

Jak to możliwe?

Co nam chce powiedzieć Jerzy Szyłak? Że Kodeks Komiksowy, który został ustanowiony do życia wskutek „antykomiksowej krucjaty" z lat 1948-1954, można uznać za zjawisko pozytywne?

To przecież pójście we wspólnym froncie z tymi, którzy komiksy oskarżali m.in. o ogłupianie dzieci i młodzieży, obniżanie standardów moralnych, rozbudzanie fascynacji przemocą i makabrą, dostarczanie informacji o metodach przestępczych, skłanianie do popełniania przestępstw naśladowczych, podważanie autorytetu instytucji porządku publicznego, propagowanie dewiacyjnych zachowań seksualnych, a nawet promowanie komunizmu".

Panie Jerzy, co Pan narobił?

W 1954 roku za komiksy, które mają największy negatywny wpływ, uznano te o tematyce kryminalnej

DO 1956 R. KOŚCIÓŁ W POLSCE TRWAŁ NA POZYCJACH DEFENSYWNYCH

8 maja 1953 r. polscy biskupi powiedzieli: „Non possumus"

Ciąg dalszy ze str. 9

Pójdziemy za głosem apostolskiego naszego powołania i kapłańskiego sumienia, idąc z wewnętrznym pokojem i świadomością, że do prześladowania nie daliśmy powodu, że cierpienie staje się naszym udziałem nie za co innego, lecz tylko za sprawę Chrystusa i Chrystusowego Kościoła. Rzeczy Bożych na ołtarzach Cezara składać nam nie wolno. Non possumus! [nie możemy] (...)".

Głos sprzeciwu

Zacznijmy od tego, że formuła „Non possumus", choć stosowana dość rzadko, ma w Kościele katolickim długą tradycję. Odnosi się do fragmentu „Dziejów Apostolskich", w którym apostołowie Piotr i Jan mieli odpowiedzieć na zarzuty Sanhedrynu zabraniającego im działalności w imię Chrystusa. W Wulgacie stoi: „Non enim possumus quae vidimus et audivimus non loqui" („Albowiem nie możemy tego cośmy widzieli i słyszeli nie mówić"). Słowa „Non possumus" przywoływane są zwykle w kontekście deklaracji wiary chrześcijańskiej.

Jak przypomniał Benedykt XVI w wykładzie w Wiedniu w 2017 r., takiej formuły użyła w 304 r., za czasów Dioklecjana, 49-osobowa grupa męczenników chrześcijańskich z Abiteny w Numidii, schwytana na niedzielnej celebrze liturgicznej, która była zabroniona i karana śmiercią. W takim kontekście słów tych miał użyć także papież Klemens VII w odpowiedzi na prośbę o rozwód króla angielskiego Henryka VIII. Było to w konsekwencji przyczyną powstania Kościoła anglikańskiego.

Chwilowy spokój

Dekret Rady Państwa krył w sobie jeszcze jedni niebezpieczeństwo: stwarzał również możliwość rozsadzania Kościoła od wewnątrz i zastępowania wiernych hierarchii duchownych posłusznymi reżimowi tzw. księżmi patriotami. Określano tak duchownych popierających władzę ludową i zmiany zachodzące w PRL po 1944 r. Nazwa „księża patrioci" wywodzi się od oficjalnej dewizy ruchu, która brzmiała: „Niezłomna wierność Polsce Ludowej".

Można zatem powiedzieć, że był przełomowym punktem ofensywy przeciwko Kościołowi i doprowadzić do jego podporządkowania władzom komunistycznym, podobnie jak powołanie w styczniu 1953 r. osobnego, XI Departamentu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego zajmującego się Kościołem.

Tym samym władze łamały wcześniejszą ugodę. 14 kwietnia 1950 r. zostało bowiem podpisane porozumienie, które normalizowało stosunki między państwem a Kościołem. Rząd gwarantował wtedy m.in. nauczanie religii w szkołach oraz istnienie KUL-u i wydziałów teologicznych w Krakowie i Warszawie. Kościół z kolei zobowiązał się wezwać duchowieństwo do poszanowania władzy, współpracy nad odbudową kraju i popierać wszelkie wysiłki zmierzające do utrwalenia pokoju.

Wybieg taktyczny

Porozumienie z komunistami zostało przyjęte w łonie Kościoła z mieszanymi uczuciami. Zaniepokojenie wyrażali urzędnicy kurii rzymskiej, a także wpływowy metropolita Krakowa, kard. Adam Sapieha. Przeważyło jednak, po raz kolejny, zdanie Wyszyńskiego. Nie

eprasa.pl 98a6c3aab0

Prymas Stefan kard. Wyszyński podczas obchodów święta Bożego Ciała, 1957 rok. (Archiwum NAC)

miał on jednak złudzeń co do intencji komunistów, uznając porozumienie za „wybieg taktyczny". Jak zanotował w swoich zapiskach: „Trzeba zyskać czas, by wzmocnić siły do obrony Bożych pozycji".

Okazało się, że miał rację. Krótko po zawarciu porozumienia z 1950 r. utworzona została zupełnie nowa instytucja: Urząd ds. Wyznań. Swoimi kompetencjami objął on „całokształt stosunków między istniejącymi w Polsce kościołami a państwem". Ale to właśnie Urząd stał się głównym narzędziem antykościelnej polityki władz, a jego naczelnym zadaniem stało się ostateczne podporządkowanie Kościoła władzom.

Np. już latem 1950 r. wezwano księży do podpisywania się pod proradzieckim i antyamerykańskim tzw. apelem sztokholmskim, a odmowy interpretowano jako podstawę do szykan antykościelnych. W konsekwencji doszło do usunięcia kilkuset księży z funkcji katechetów, zamknięto również szereg domów zakonnych.

Władza usuwa

Zatrzymajmy się na chwilę przy porozumieniu z 1950 roku Rada Państwa wprowadziła wtedy nowy stan prawny już po narzuceniu niektórym diecezjom wikariuszy kapitulnych i wypędzeniu rządców tamtejszych jednostek administracyjnych Kościoła. 26 stycznia 1951 roku usunięto administratorów apostolskich: ks. Edmunda Nowickiego z Gorzowa, ks. Bolesława Kominka z Opola, ks. Teodora Benscha z Olsztyna, ks. Andrzeja Wronkę z Gdańska i ks. Karola Milika z Wrocławia. Jak widać, wszystkie zmiany dotyczyły administratur apostolskich na Ziemiach Zachodnich.

„Kontrola administratur apostolskich na Zachodzie nie zadowalała władz w zakresie kontroli nad Kościołem rzymskokatolickim. Postępująca laicyzacja szkolnictwa trafiła na opór części duchowieństwa. Szczególny charakter przybrał on w diecezji katowickiej, gdzie tamtejszy ordynariusz bp Stanisław Adamski zainicjował tzw. akcję petycyjną, w której rodzice dzieci posyłanych do państwowych szkół sprzeciwili się usuwaniu z nich nauczania religii i symboli chrześcijańskich. Petycję podpisało blisko 72 tys. ludzi. Władze zareagowały internowaniem bp. Stanisława Adamskiego, bp. Juliusza Bieńka i bp. Herberta Bednorza" - czytamy w tekście „Non Possumus. Konferencja Episkopatu Polski i jej stosunki z władzami w latach 1951-1956" na portalu Historykon.pl.

Kara klątwy

Wiosną 1953 r. biskupi postanowili skończyć z polityką ustępstw. Memoriał przyjęty został na konferencji w Krakowie 8 maja 1953 r. Odrzucał on możliwość stosowania się do dekretu z 9 lutego i przedstawiał opisy prześladowań i szykan stosowanych wobec Kościoła. „Pójdziemy za głosem apostolskiego naszego powołania i kapłańskiego sumienia, idąc z wewnętrznym spokojem i świadomością, że do prześladowania nie daliśmy najmniejszego powodu, że cierpienie staje się naszym udziałem, nie za co innego, tylko za sprawę Chrystusa i Chrystusowego Kościoła. Rzeczy Bożych na ołtarzu cesarza składać nam nie wolno. Non possumus! (Nie możemy)" - pisali biskupi.

Wspominali także o usuwaniu religii ze szkół, o politycznej presji na wiernych, ograniczaniu wydawnictw katolickich i wymuszaniu na duchownych ślubowań wierności państwu.

W innym fragmencie czytamy: „A gdyby zdarzyć się miało, że czynniki zewnętrzne będą nam uniemożliwiały powoływanie na stanowiska duchowne ludzi właściwych i kompetentnych, jesteśmy zdecydowani nie obsadzać ich raczej wcale niż oddawać religijne rządy dusz w ręce niegodne. Kto by odważył się przyjąć jakiekolwiek stanowisko kościelne skądinąd, wiedzieć powinien, że popada tym samym w ciężką karę kościelnej klątwy".

SŁÓW „NON POSSUMUS" MIAŁ UŻYĆ M.IN. PAPIEŻ KLEMENS VII W 1533 ROKU, W ODPOWIEDZI NA PROŚBĘ KRÓLA ANGIELSKIEGO, HENRYKA VIII, O ROZWÓD

Dramatyczne chwile

Memoriał przekazany został Bolesławowi Bierutowi 21 maja 1953 r. osobiście przez prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego. Wierni zapoznali się z jego treścią 4 czerwca 1953 r. w trakcie procesji Bożego Ciała w Warszawie, w której uczestniczyło około 200 tysięcy osób.

Na odpowiedź władz nie trzeba było długo czekać. We wrześniu 1953 r. rozpoczął się proces kieleckiego biskupa Czesława Kaczmarka (trafił do więzienia w 1951 roku, oskarżony o szpiegostwo na rzecz USA i Watykanu) i nastąpiło aresztowanie prymasa Stefana Wyszyńskiego. Był to dowód, że komunistyczny reżim w Polsce nie zamierza tolerować niezależności Kościoła i stosując terror dąży do jego „upaństwowienia".

To były najdramatyczniejsze dni dla powojennego Kościoła w Polsce. 25 września do rezydencji prymasa wtargnęli przedstawiciele rządu, którzy przedstawili kardynałowi Wyszyńskiemu decyzję o jego internowaniu.

Po północy 26 września został on wywieziony ze swojego domu przy ul. Miodowej w Warszawie oraz najpierw przewieziony do Miedzeszyna, a następnie do Rywałdu, Stoczka Warmińskiego, Prudnika Śląskiego i jesienią 1955 r. do Komańczy.

Co na to Watykan?

Stolica Apostolska nie miała bezpośredniego wpływu na sytuację Kościoła w Polsce, ponieważ konkordat nie obowiązywał. To prymas Wyszyński był oficjalnym przedstawicielem Watykanu, ale został aresztowany. Jednak Stolica Apostolska o sytuacji Kościoła w Polsce wiedziała sporo. Co prawda z kilkudniowym opóźnieniem zareagowała na aresztowanie prymasa Polski, nakładając ekskomunikę na wszystkie osoby w nie zaangażowane. Uwięzienie Wyszyńskiego wywołało protesty katolików i hierarchów na całym świecie. Uważano go za męczennika sprawy wolności Kościoła. Jego autorytet urósł zatem do rangi globalnej. To spowodowało, że był później najbardziej wpływowym biskupem z bloku wschodniego do czasu wyboru na papieża Karola Wojtyły.

Kościół w defensywie

- Krytyczny moment nadszedł we wrześniu 1953 roku, kiedy Wyszyńskiego internowano. Biskupi dostali ofertę: albo złożycie przysięgę na wierność Polsce Ludowej, albo podzielicie los Wyszyńskiego. Trzeba powiedzieć jasno, że ta część biskupów, która pozostała na wolności, złamała się i złożyła przysięgę na wierność konstytucji PRL - mówił prof. Antoni Dudek w Polskim Radiu z 2019 roku.

17 grudnia 1953 r. w budynku Urzędu Rady Ministrów ślubowanie na ręce władz złożyli biskupi diecezjalni, wikariusze kapitulni i sufragani w obecności wikariuszy generalnych. Część hierarchów nie złożyła ślubowania osobiście, jednak upoważniła do niego osoby występujące w ich imieniu. Podczas uroczystości bp Michał Klepacz, nowy przewodniczący Episkopatu, stwierdził, że ceremonia jest „wyrazem doktryny chrześcijańskiej o powinnościach wiernego wobec państwa".

Decyzja o ślubowaniu była jednak sprzeczna z memoriałem z maja 1953 r., w którym biskupi odrzucili jakąkolwiek formę współpracy z rządem. Sytuacja ta dobitnie obnażyła słabość Episkopatu oraz jego ówczesną zależność od komunistów. Nawet papież Pius XII krytycznie odniósł się do układu biskupów z władzami, na który poszedł Episkopat bez jakichkolwiek zastrzeżeń w związku z aresztowaniem prymasa Wyszyńskiego. Taki stan trwał do 1956 r., aż do tzw. październikowej odwilży.

KARTKA Z KALENDARZA/PITAWAL PRASOWY II RP

Wedle legendy wykorzystany i pozbawiony dochodów Dossena zmarł w rzymskim przytułku dla ubogich

O takim, co nie potrafił połączyć zmysłu kupieckiego z talentem

W antysanacyjnym „Merkuryuszu Polskim Ordynaryinym" nr 42 z 1937 roku w dziale „Obiady czwartkowe" panowie redaktorzy zamieścili lekko pokpiwający tekst „Najgenialniejszy z fałszerzy sztuki Alceo Dossena". Ów włoski fałszerz (1878-1937) istniał naprawdę i zasłynął swego czasu genialnymi podróbkami rzeźb.

„Trzynastego października zmarł w Rzymie, po raz drugi i ostateczny, rzeźbiarz Alceo Dossena. Ostateczny, bo już przed rokiem rozeszły się pogłoski o jego śmierci, oczywiście fałszywe i zdementowane przez samego Dossenę. Tak to fałsz, jak cień, wlókł się za wszelkimi poczynaniami rzeźbiarza...

Tysiąc dziewięćset dwudziesty ósmy rok był niezwykle pomyślny dla europejskich i zamorskich muzeów i zbieraczy sztuki. U włoskich antykwarjuszy odszukano i zakupiono cały szereg rzeźb antycznych i mistrzów Odrodzenia, dotychczas nieznanych, a rzucających zgoła nowe światło na rozwój sztuki rzeźbiarskiej. Po roku studjów nad nowymi odkryciami wybuchła bomba. Przypadek naprowadził na trop najgenjalniejszego w dziejach fałszerza sztuki. Okazało się bowiem, że wszystkie, po bajońskich cenach nabyte w 1928 r. dzieła antyczne i mistrzów Odrodzenia (jak Madonny: Donatella i Quattrocenta), wyszły z maleńkiej pracowni Kremańczyka, Alceo Dosseny.

Rzeźbiarz plagjator nie był artystą, lecz rzemieślnikiem - samoukiem o niesłychanej zręczności i doskonałym obeznaniu z surowcem rzeźbiarskim: drzewem i marmurem. Co wzbudza jednak największy podziw, to fenomenalne zdolności przystosowania się do stylów epok. Rzeźby Dosseny trudno nazwać kopjami, tak wczuwał się on w ducha twórców oryginałów i z taką wprawą pokrywał je starożytną patyną. Najwięksi znawcy sztuki głowią się po dziś dzień nad przedziwnym kunsztem mistrza Dosseny, gdyż nie ma wprost sposobu odróżnić jego rzeźby od oryginału.

Jak okazało się z wytoczonego mu procesu, mistrz plagjator działał w najlepszej wierze, nie mając absolutnie pojęcia, co z jego pracami robią sprzedawcy antyków. Sam otrzymywał od nich nędzne wynagrodzenie z biedą wystarczające na porcję makaronu i lampkę cienkusza w małych knajpkach rzymskich. Z zarzutu fałszerstwa uniewinniono go. Nakręcono nawet film obrazujący powstanie w ciągu kilku godzin z bezkształtnej bryły prześlicznej Madonny w stylu pełnego Quattrocento.

Jednakże proces i zarzuty, z jakimi się spotkał, przygnębiły Dossenę. Rozpacz swą próbował uśmierzyć winem i bywalcy starych winiarenek rzymskich mogli spotkać rzeźbiarza z głową opartą na rękach, pogrążonego w ponurych myślach. W »Grappolo d'Oro« w śródmieściu Rzymu znajduje się dziś szereg obrazów Dosseny na temat »Kobieta i wino«. Jednakże malowane są miernie; genjusz Dosseny wyraził się tylko w rzeźbie. Nie potrafił rzeźbiarz połączyć z talentem zmysłu kupieckiego. Mimo rozgłosu, jaki zyskał dzięki procesowi, umarł w biedzie. I. S.".

opr. żar

eprasa.pl 98a6c3aab0

Nowości Dziennik Toruński
Czwartek, 21.05.2026

NIEZBĘDNIK CZYTELNICZY

rekomendują Bożenna Piskała i Bożydar Brakoniecki

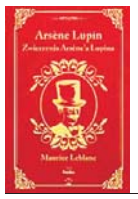

Z archiwum literatury kryminalnej
Arsène Lupin z wyobraźni Maurice'a Leblanca to zuchwały złodziej balansujący na granicy prawa, a zarazem człowiek o szlachetnym sercu, gotowy karać nadużycia władzy. Każda opowieść to osobna, trzymająca w napięciu przygoda.
Maurice Leblanc, „Zwierzenia Arsène'a Lupina", wyd. Replika, Poznań 2026, cena 49,90 zł

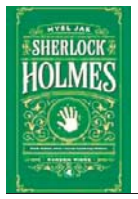

Bądź jak geniusz z Baker Street!
Postać Holmesa jest wzorem wielokrotnie powielanym w literaturze i na ekranie, a jego techniki i sztuczki do dziś stanowią inspirację dla śledczych i profesjonalnych detektywów. Dzięki temu podręcznikowi i Ty możesz dołączyć do tego grona.
Ransom Riggs, „Myśl jak Sherlock Holmes", wyd. W.A.B., Warszawa 2026, cena 44,90 zł

Śmierć nad partią szachów
Listopad 1956 rok. W Polsce trwa postalinowska odwilż. Z Londynu do Warszawy przyjeżdża z tajną misją detektyw Edward Abramowski. Ma otrzymać cenne informacje, jednak mężczyzna, z którym był umówiony, zostaje zamordowany podczas szachowej symultany.
Mariusz Czubaj, „Symultana", wyd. Świat Książki, Warszawa 2026, cena 49,90 zł

Czy świat się już skończył?
Grzegorz budzi się w podziemiach kościoła – w miejscu, które miało być bezpieczną przystanią dla tych, którzy przeżyli. Po ekstremalnie trudnej wędrówce odnalazł rodzinę. Wierzył, że to koniec ucieczki. Szybko jednak dostrzega, że bezpieczeństwo to tylko... iluzja.
Paweł Leśniak, „Białe niebo", wyd. Nocą, Warszawa 2026, cena 51,90 zł

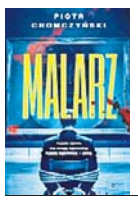

Mroki sztuki Beksińskiego
W Lesie Kabackim znaleziono zwłoki kobiety, a przy nich wydruk obrazu podpisany enigmatycznym cytatem. Zagadka, którą podsuwa sprawca, wydaje się skrojona pod kryminologa. Tropy jednoznacznie wskazują, że chce rozpocząć swoistą grę z policją.
Piotr Chomczyński, „Malarz", wyd. Muza, Warszawa 2026, cena 44,90 zł

Nigdy nie ryzykuj w deszczu
W deszczowy, lipcowy poranek mężczyzna porywa młodą kobietę, która mimo niepogody postanowiła wyjść z domu i pobiegać. Niebawem jego zwłoki zostają znalezione na portowym maszcie w Snekkersten, kilkadziesiąt kilometrów od Kopenhagi.
Karolina Agata Socha, „Kim jesteś, Skylar?", wyd. Novae Res, Gdynia 2026, cena 49,90 zł

Angielski dżentelmen i polski szlachcic na Dzikim Zachodzie

W 1890 r. w Londynie sir Richard Barwood unika śmierci w zamachu, a w Królestwie Polskim na życie Stanisława Liszewskiego czyhają zabójcy. Czy te wydarzenia są ze sobą powiązane?

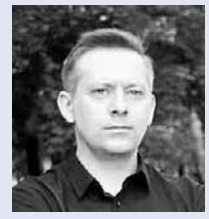

PIOTR ŻYMEŁKA

Programista po Politechnice Śląskiej. Jego debiutem książkowym była powieść „Cień Templariuszy" (2021), stanowiąca hołd dla przygód Indiany Jonesa oraz twórczości Clive'a Cusslera.

„Filię londyńskiego klubu arystokratów zasnuwał dym z cygar i fajek, namiętnie palonych przez zgromadzonych w przybytku mężczyzn. Utrzymane w brązach wysokie pomieszczenie, z figlarnie tańczącym w kominku ogniem, wielką mapą świata w kolorze sepii zawieszoną naprzeciwko okna oraz wygodnymi, obitymi zielonym suknem fotelami, przy których znajdowały się stoliki kawowe, zastawione teraz szklankami z burbonem, a także imbrykami i filiżankami z herbatą, sprawiało przytulne wrażenie. Zwłaszcza w porównaniu do panującej na zewnątrz typowej angielskiej słoty, która stanowiła doskonałą odpowiedź na pytanie, dlaczego Anglików postrzega się jako pozbawionych radości życia ponuraków.

Na ścianach przestronnego pokoju wisiały portrety zasłużonych członków klubu, a pod najbardziej okazałym z nich stał doskonale zaopatrzony barek. Zawieszone pod sufitem żyrandole, ze stosunkowo niedawno zainstalowanymi żarówkami elektrycznymi, oświetlały wnętrze ciepłym, żółtym blaskiem. Wokół pobrzmiewał szmer przyciszonych rozmów. Czterech dystyngowanych jegomościów zpasją oddawało się grze w brydża, a z sąsiedniego pokoju dobiegały odgłosy uderzania kijów w kule bilardowe.

Sir Richard Barwood siedział w fotelu najbliżej kominka. Wyciągnął nogi przed siebie i choć odezwał się ból w starej ranie wojennej, to na szczęście nie na tyle silny, by poczuł dyskomfort. Sięgnął do miseczki z pistacjami, wziął jedną, a następnie starannie wydobył orzeszka ze skorupki i powoli wsadził go do ust. Odkąd kilka miesięcy wcześniej, po powrocie z paryskiej Wystawy Światowej, postanowił rzucić opium, nie wyobrażał sobie dnia bez chrupania przekąsek. Początkowo głód narkotykowy niemal go obezwładniał i nie pozwalał skupić się na niczym innym niż pragnienie wypalenia kolejnej fajki. Richard nie zrezygnował jednak z raz podjętej decyzji i trwał w swoim postanowieniu, choć chwilami miał wrażenie, że zwariuje. Mimo to zdołał opanować i utrzymać nałóg w ryzach. Miewał jeszcze momenty, w których złamałby swoje przyrzeczenie, gdyby tylko dysponował choć niewielką ilością opium, ale zdarzały się one coraz rzadziej. Zazwyczaj wtedy, kiedy wspominał swoją tragicznie zmarłą ukochaną żonę, Emily.

Nagle usłyszał hałas dochodzący od strony wejścia do klubu. Rozbawione męskie głosy rozbrzmiewały coraz donośniej. Barwood rozpoznał jeden z nich i skrzywił się z niesmakiem.

Chwilę później do pomieszczenia wkroczył wysoki mężczyzna obdarzony chudą, wąską twarzą o drapieżnych ustach i zadartym nosie.

– Sir Barwood! – krzyknął na widok Richarda.

Ten odpowiedział mu wymuszonym uśmiechem i również się przywitał.

– Sir Jim Lovell, co pan tu robi o tak wczesnej porze?

Dochodziła szesnasta, a Lovell zazwyczaj przybywał do klubu nie wcześniej niż około szóstej wieczorem.

– Pomyślałem sobie, że dotrzymam panu dziś towarzystwa, Barwood. A może znów pokonam pana w bilard?

– Jak to „znów", Lovell. Szwankuje panu pamięć czy też zaczął pan wierzyć w cuda?

Obaj dżentelmeni nie przepadali za sobą i nie szczędzili sobie złośliwości. Oczywiście w ramach dozwolonych przez etykietę.

Lovell coś jeszcze odpowiedział, ale w tym momencie Richard zauważył, że sir Artur Smythe przechodzi do czytelni. Od rana chciał z nim porozmawiać na temat gonitwy konnej w Ascot z poprzedniego dnia. Z prawdziwą ulgą podniósł się więc z fotela i powiedział:

– Wybaczy pan, Lovell, ale mam pewną sprawę niecierpiącą zwłoki. Porozmawiamy później.

Jim wzruszył ramionami.

– Naturalnie, niech pan odwleka to, co nieuniknione, Barwood.

Richard już go nie słuchał, szedł w stronę przejścia do biblioteki klubu arystokratów, zaopatrzonej w kilkadziesiąt tysięcy woluminów poustawianych na półkach. Wkrótce zniknął Lovellowi z oczu, nie zapomniawszy zabrać ze sobą solidnej porcji pistacji.

Jim odprowadził go wzrokiem, w którym niechęć mieszała się z rozbawieniem. Z prawdziwą przyjemnością podszedł za to do zajmowanego przez rywala fotela i usiadł na miękkiej poduszce.

– Przeklęty Barwood! – mruknął do siebie. – Zawsze znajduje najwygodniejsze miejsce.

Machnął na kamerdynera, a ten ruszył ku niemu, niosąc tacę z butelką burbona i jedną szklanką. Służący w klubie znali zwyczaje i upodobania dżentelmenów.

Lovell ledwo zdążył zanurzyć usta w trunku i wziąć małego łyka, gdy od strony wejścia rozległ się głos:

– Paczka dla sir Richarda Barwooda!

Do pomieszczenia wkroczył niski, drobny mężczyzna ubrany w luźny, znoszony płaszcz, wilgotny od siąpiącej mżawki. Jego wysoki cylinder, nasadzony na głowę i opadający aż na uszy, lata świetności również miał już za sobą. Jedynie buty nie pasowały do wyglądu przybysza – wypastowane, lśniły nowością. Sumiaste wąsy, jakby chciały nadrobić fizyczną mizerność jegomościa, bujnie ozdabiały mu twarz, przyciągając wzrok. Obcy dzierżył pakunek wielkości kilku książek, zawinięty w nawoskowany papier pakowy i przewiązany konopnym sznurkiem.

Wszystkie oczy zwróciły się na niego.

– Paczka dla sir Richarda Barwooda! – powtórzył kurier, a Jimowi wydało się, że jego angielski brzmi dziwnie, jakby tamten przybył z daleka.

Lovell uśmiechnął się i oddalił tę myśl, postanowił bowiem spłatać swojemu rywalowi figla.

– Tutaj! – rzekł, podnosząc dłoń.

Pozostali mężczyźni obecni w pokoju spojrzeli na Jima, niektórzy unieśli brwi na znak zdumienia. Wiedzieli o wzajemnej niechęci Barwooda i Lovella i dziwili się, że ten drugi chce wyświadczyć pierwszemu przysługę. Albo zrobić dowcip. Nikt jednak nie zareagował, ponieważ zaciekawił ich rozwój sytuacji. Od dawna z rozbawieniem obserwowali rywalizację obu mężczyzn.

Nieznajomy podszedł do Jima, który już wyciągał do niego monetę pięciopensową.

– Proszę bardzo – rzekł i położył paczkę na stole obok fotela.

Następnie dłonią odzianą w skórzaną, mokrą od mżawki rękawiczkę podetknął Lovellowi pod nos kartkę z pokwitowaniem. Jim wydobył z kieszeni marynarki wieczne pióro, która to nowość zrobiła w ostatnich latach karierę na angielskich salonach, i złożył niewyraźny podpis. Kurier schował papier za pazuchę i się oddalił. Gdy zniknął za drzwiami, gwar głosów momentalnie, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, wrócił do stanu sprzed jego przybycia.

Lovell przez chwilę wpatrywał się w pakunek. Ciekawiło go oczywiście, co też Barwood zamówił, jednak nie przyszło mu do głowy, by otworzyć przesyłkę. Mógł nie przepadać za sir Richardem, ale wciąż był dżentelmenem i takie faux pas nie wchodziło w grę.

Duszkiem wypił szklankę burbona, po czym naszła go ochota na herbatę z mlekiem, a earl grey parzony w klubie uchodził za wyjątkowo smaczny. Znów przywołał gestem lokaja, lecz ten, zajęty spełnianiem życzeń innych arystokratów, nie zauważył go. Lovell skrzywił się, wstał i ruszył ku stolikowi, na którym stały imbryk i filiżanki.

Zdołał ujść zaledwie dwa kroki, gdy rozległ się ogromny huk. Poczuł na plecach gorąco, a następnie gwałtowny podmuch powietrza pchnął go do przodu.

***

Richard Barwood słyszał w życiu wystarczająco dużo wybuchów, by zorientować się, że to nie grzmot nadchodzącej burzy dobiegł jego uszu. Ruszył natychmiast do sąsiedniego pomieszczenia, tak szybko, na ile pozwalała mu chroma noga. Odzywała się bólem podczas biegu, ale starał się to ignorować.

Wpadł do największego pokoju w klubie i ocenił sytuację. Kurz jeszcze nie opadł. Fotel, na którym wcześniej siedział Lovell, zamienił się w strzępy filcu, jego drewniane części były nadpalone, podobnie jak znajdujący się obok stolik. Ściana za fotelem została osmalona, a wiszący na niej portret spadł na podłogę i leżał teraz wykrzywiony, z pękniętą ramą (...)".

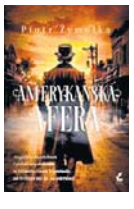

Piotr Żymełka, „Amerykańska afera", wyd. Sonia Draga, Katowice 2026, cena 52,90 zł

eprasa.pl 98a6c3aab0

Lotnisko w Wilnie było zamknięte, prezydent musiał udać się do schronu

Adam Kielar
Wilno

Litewska armia poinformowała, że lotnisko w stolicy kraju, Wilnie, zostało zamknięte w związku z prawdopodobnym wykryciem drona. Aktywowana została misja NATO Baltic Air Policing.

Początkowo ostrzeżenie rozesłano rano do mieszkańców rejonów: ignalińskiego, uciańskiego, święciańskiego i jeziorosskiego na wschodzie kraju. Ogłoszono tam żółty alert lotniczy, oznaczający prawdopodobne zagrożenie. Wstrzymano ruch pociągów, a w szkołach i przedszkolach nakazano sprowadzenie dzieci do schronów.

Następnie komunikat rozszerzono o rejon wileński, gdzie ogłoszono czerwony alert, zalecając ludności udanie się do schronów lub innych miejsc ukrycia.

Do schronów zeszli m.in. prezydent kraju Gitanas Nauseda, przewodniczący Sejmu Juozas Olekas oraz premier Inga Ruginiene.

Minister obrony Robertas Kaunas w rozmowie z dziennikarzami przed południem nie był w stanie powiedzieć, jaki obiekt został wykryty ani do kogo należał.

– Będę mógł coś powiedzieć po przeprowadzeniu analizy danych radarowych. Gdy będziemy mieli pełny obraz sytuacji po zakończeniu operacji, informacja zostanie doprecyzowana – powiedział.

We wtorek, 19 maja, dron, prawdopodobnie ukraiński, został zestrzelony nad terytorium Estonii. Inny bezzałogowiec wtargnął w przestrzeń powietrzną Łotwy. PAP

FOT. AUGUSTAS DIDŽGALVIS / CC BY-SA 4.0

Największy port lotniczy Litwy został zamknięty po ogłoszeniu alarmu z powodu zagrożenia z powietrza

Nowy etap współpracy po rozmowach Xi z Putinem

Adam Kielar
Pekin

Przywódcy Chin i Rosji – Xi Jinping oraz Władimir Putin – spotkali się w Pekinie. Zapewnili o dobrych relacjach między obydwoma reżimami, a także zapowiedzieli „nowy etap współpracy".

PAP/EPA/ALEXANDER KAZAKOV/KREMLIN / POOL

Xi Jinping oraz Władimir Putin spotkali się w Pekinie. Prezydent Rosji chwalił dwustronne relacje i zaprosił przewodniczącego ChRL do Rosji

Xi Jinping podkreślił, że chińsko-rosyjskie relacje osiągnęły wysoki poziom dzięki pogłębianiu wzajemnego zaufania i strategicznej współpracy. Jak zauważył, współpraca obu krajów wchodzi w „nowy etap". Stosunki między Chinami a Rosją nie są jedynie związane z polityką, ale obejmują również gospodarkę i bezpieczeństwo.

Podczas spotkania obaj przywódcy uzgodnili przedłużenie traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 2001 roku. Jak podkreślono, był to ważny krok, który dodatkowo umacnia dobre relacje między tymi dwoma narodami.

Xi zwrócił uwagę, że sytuacja międzynarodowa jest „złożona i niestabilna", a na świecie „wzbiera nurt jednostronnego hegemonizmu". W tym kontekście podkreślił znaczenie wzajemnego wsparcia Chin i Rosji w rozwijaniu potencjału oraz promowaniu wspólnych wartości.

Chiński przywódca zwrócił uwagę na sytuację na Bliskim Wschodzie, podkreślając, że wojna między USA i Izraelem a Iranem powinna zostać natychmiast zakończona, a w zabiegach o pokój szczególnie ważne są negocjacje.

Zakończenie działań wojennych jest postrzegane jako klucz do złagodzenia zakłóceń dostaw energii i globalnego handlu.

Władimir Putin z zadowoleniem przyjął perspektywy „wszechstronnego partnerstwa" z Chinami i zaprosił Xi do wizyty w Rosji. Współpraca gospodarcza, szczególnie w sektorze energetycznym, została przez niego określona jako kluczowa. Rosja dostarcza Chinom gaz ziemny i ropę naftową, co stanowi istotny element w relacjach gospodarczych obu krajów.

Omówiono również plany dotyczące projektu gazociągu „Siła Syberii 2", który miałby transportować gaz z rosyjskiej Arktyki przez Mongolię do Chin.

Jest on określany jako inwestycja o strategicznym znaczeniu, której realizacja wzmocni jeszcze bardziej chińsko-rosyjskie więzi.

Podczas spotkania obaj przywódcy uzgodnili przedłużenie traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy

W lutym 2022 roku, tuż przed inwazją Rosji na Ukrainę, Chiny i Rosja ogłosiły „przyjaźń bez granic" i „bez zakazanych tematów współpracy". Pomimo utrzymania neutralności w sprawie konfliktu na Ukrainie, Chiny zacieśniły współpracę z Rosją, nie potępiając jej działań i sprzeciwiając się sankcjom nałożonym na Moskwę.

To pokrewieństwo interesów między Pekinem a Moskwą, jak wskazuje wiele opinii, przedstawia się jako „nowa równowaga w globalnych stosunkach międzynarodowych". PAP

Zwolennik niepodległości Szkocji na czele rządu

oprac. Anna Nagel
Edynburg

Parlament w Edynburgu wybrał na pierwszego ministra (szefa rządu) Szkocji Johna Swinneya, który będzie sprawował tę funkcję po raz drugi z rzędu.

Swinney jest liderem Szkockiej Partii Narodowej (SNP), która chce oderwania się Szkocji od Zjednoczonego Królestwa.

– Będę pierwszym ministrem całej Szkocji – zapewnił Swinney po tym, gdy posłowie szkockiego parlamentu ponownie wybrali go na szefa rządu. Nawiązał w ten sposób do podziałów w społeczeństwie w kwestii oddzielenia się Szkocji od Zjednoczonego Królestwa. Podkreślił jednak, że nie zrezygnuje z dążenia do tego celu.

– Szkoci po raz kolejny jasno i dobitnie pokazali, czego chcą: bezpieczniejszego, zamożniejszego i niepodległego państwa. Takiego, w którym decyzje zapadają nie w Westminsterze (w Londynie – PAP), ale tutaj, w Szkocji – przekonywał Swinney, który szefem regionalnego rządu został po raz pierwszy w 2024 roku, zastępując na stanowisku Nicolę Sturgeon.

Po wyborach z 7 maja SNP jest największą partią w Holyrood (szkockim parlamencie). W liczącej 129 miejsc izbie zdobyła ona 58 mandatów, podczas gdy szkocka Partia Pracy oraz prawicowo-populistyczna Reform UK uzyskały ich po 17, a szkoccy Zieloni – 15.

SNP wygrywa wybory do Holyrood nieprzerwanie od 2007 roku, choć nie zawsze z samodzielną większością. PAP

USA potwierdzają zmniejszenie liczby żołnierzy w Europie. Co to oznacza dla Polski?

Adam Kielar
Waszyngton

Departament Wojny USA poinformował, że zmniejsza liczbę tzw. Bojowych Zespołów Brygadowych w Europie, co spowoduje opóźnienie rozmieszczenia dalszych amerykańskich sił w Polsce.

FOT. ŁUKASZ KASPRZAK

USA redukują obecność wojskową w Europie

Oświadczenie Departamentu Wojny USA zamieścił w sieci rzecznik Pentagonu Sean Parnell. Poinformował on, że Stany Zjednoczone zmniejszają z czterech do trzech liczbę tak zwanych Bojowych Zespołów Brygadowych (Brigade Combat Teams) w Europie .

„Departament zmniejszył łączną liczbę Brygadowych Zespołów Bojowych (BCT) przydzielonych do Europy z czterech do trzech. To przywróciło liczbę BCT w Europie do poziomu z 2021 roku. Decyzja ta była wynikiem kompleksowego, wielowarstwowego procesu skoncentrowanego na obecności sił zbrojnych USA w Europie. Skutkuje to tymczasowym opóźnieniem rozmieszczenia sił zbrojnych USA w Polsce, która jest modelowym sojusznikiem USA" – czytamy w komunikacie.

Rzecznik Departamentu Wojny podkreślił, że Stany Zjednoczone przeprowadzą analizę strategicznych i operacyjnych potrzeb USA, a także możliwości sojuszników w zakresie zaangażowania sił na rzecz obrony Europy.

„Celem tej analizy jest realizacja programu prezydenta Trumpa America First w Europie i na innych teatrach działań wojennych, w tym poprzez zachęcanie i umożliwianie naszym sojusznikom z NATO wzięcia na siebie głównej odpowiedzialności za konwencjonalną obronę Europy" – napisał.

Parnell przypomniał także, iż miała miejsce rozmowa szefa Departamentu Wojny, Pete'a Hegsetha, z polskim wicepremierem i ministrem obrony narodowej, Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem.

„Sekretarz Hegseth rozmawiał dziś (we wtorek, 19 maja – red.) z polskim wicepremierem Kosiniakiem-Kamyszem. Departament pozostaje w bliskim kontakcie z naszymi polskimi odpowiednikami w czasie trwania tej analizy, także po to by zapewnić, że Stany Zjednoczone podtrzymują swoją silną obecność wojskową w Polsce. Polska pokazała zarówno zdolność, jak i determinację, by się bronić. Inni sojusznicy powinni brać z niej przykład" – czytamy w komunikacie. PAP

eprasa.pl 98a6c3aab0

Beton, zieleń? Jakie sąsiedztwo zafundują nam samorządy?

Wojciech Mąka
wojciech.maka@polskapress.pl

Każdego dnia w Polsce znikają tereny zielone, łąki, lasy, mokradła o powierzchni około 80 boisk piłkarskich. Samorządy pracują nad planami zagospodarowania przestrzennego.

Ponad połowa polskich samorządów (56 proc.) nie rozpoczęła jeszcze prac nad planami ogólnymi lub jest na wczesnym etapie. W województwie kujawsko-pomorskim do tej pory tylko 1 gmina ze 1441 uchwaliła plan ogólny, a ponad połowa w ogóle nie zaczęła prac lub jest w trakcie przygotowania projektu. Aktualnie termin przyjęcia dokumentów planistycznych przewidziany jest na 31 sierpnia 2026 r.

- Uchwalenie takiego dokumentu trwa zwykle 2-3 lata. Jest to złożony proces obejmujący przygotowanie projektu, opiniowanie, konsultacje i uchwalanie. Dlatego wiele, a być może nawet większość samorządów, nie zdąży przyjąć planów w ustawowym terminie, co oznacza paraliż inwestycyjny na terenach, dla których nie przyjęto miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego - mówi Ilona Gosk z Fundacji Sendzimira.

Obecnie obowiązujące przepisy pozwalają na wprowadzanie zabudowy niezgodnie z polityką przestrzenną gminy.

Taka sytuacja wspiera postępujący chaos przestrzenny. Jeśli na danym terenie nie obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego (MPZP), inwestycje powstają na podstawie tzw. warunków zabudowy. Pozwolenia „WZ" nie uwzględniają szerszego kontekstu obszaru, dla którego są wydawane, ponieważ nie muszą być zgodne z zapisami studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy. Efekt to zabudowa, która rozlewa się na tereny takie jak łąki, lasy czy mokradła, które pomagają nam przystosować się do zmiany klimatu; osiedla bez odpowiedniej infrastruktury, a co za tym idzie dodatkowe wydatki dla gmin związane z koniecznością obsłużenia tych terenów oraz dla ich mieszkańców, np. koszty dojazdów.

- Dziś terenów pod zabudowę mieszkaniową mamy w Polsce tyle, że mogłoby tam zamieszkać nawet 200 milionów osób, ponad pięć razy więcej niż wynosi liczba mieszkańców naszego kraju, a ten chaos przestrzenny generuje rocznie 84,3 mld zł strat - dodaje Agnieszka Machnowska, architektka krajobrazu i urbanistka.

Termin przyjęcia dokumentów planistycznych przewidziany jest na 31 sierpnia 2026 r. Uchwalenie dokumentu trwa 2-3 lata.

Po wejściu w życie planów ogólnych, warunki zabudowy wydawane będą tylko na 5 lat, wyłącznie na terenach, na których wyznaczony jest obszar uzupełnienia zabudowy, co ograniczy niekontrolowane rozlewanie się miejscowości.

- Tam, gdzie nie zostaną uchwalone plany ogólne oraz nie ma MPZP, nie będzie możliwości uruchomienia inwestycji. Dlatego inwestorzy ścigają się o uzyskanie warunków zabudowy na starych zasadach. Po ogłoszeniu reformy liczba wniosków o wydanie warunków zabudowy wzrosła - tylko w 2024 r. było ich ponad 30% więcej niż w 2022 r. według danych Głównego Urzędu Statystycznego, a dane z 2025 r. będą jeszcze gorsze - komentuje Ilona Gosk.

FOT. DARIUSZ BLOCH

Betonoza czy zieleń? W samorządach trwają prace nad planami zagospodarowania

W czasie pracy nad planem ogólnym gminy muszą przeprowadzić obowiązkowe konsultacje społeczne. W procesie przygotowania planu ogólnego są dwa kluczowe momenty na działanie, na początku - kiedy gmina przystępuje do prac nad planem ogólnym.©℗

DROBNE

Zdrowie

STOMATOLOGIA

NAPRAWA Protez Wyszyńskiego 11A/61 tel. 56 645 45 72

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

BUDOWY i remonty 608-071-593, Toruń i powiat

KOMPUTEROWE

514-042-236. Informatyk z dojazdem.

PORZĄDKOWE

DYWANY, tapicerki, okna. Czyszczenie "Kärcher" 697-628-925

Turystyka

KRAJ - MORZE

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. **Bez wychodzenia z domu.**

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011515965

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA
GABINET PSYCHIATRYCZNY
ARKADIUSZ SZMAŃDA
87-100 Toruń, ul. Stefana Srebrnego 1
rejestracja
tel. 56 62 10 811, 516 138 555
wizyty domowe 601 959 392

REKLAMA 0011517123

„ALPA"
Zakład i Dom Pogrzebowy
Nowa Główna Siedziba:
Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41
ul. Podgórna 16
ul. Okólna 30
tel. 56/62-226-59
fax 56/66-11-239
CAŁĄ DOBĘ **www.alpa.com.pl**

- Transport ciała na terenie kraju i Europy;
- Załatwianie formalności pogrzebowych;
- Kremacje, ekshumacje;
- Odzież i dewocjonalia
- Wieńce i wiązanki
- Sprzedaż nagrobków;
- Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
- Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią posługę.

REKLAMA 0011526607

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA TORUNIA

o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 13A wraz z pomieszczeniem przynależnym o łącznej powierzchni użytkowej 50,30 m², stanowiącego własność Gminy Miasta Toruń, usytuowanego na I piętrze oficyny budynku mieszkalnego wielorodzinnego, posadowionego na nieruchomości oznaczonej geodezyjnie numerami działek 361 i 362, położonej w Toruniu przy ul. Mickiewicza 93 o łącznej powierzchni 0,1222 ha, zapisanej w księdze wieczystej KW Nr TO1T/00029719/2 wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej wynoszącym 5030/138460 części we własności części wspólnych budynku i urządzeń nie służących wyłącznie do użytku przez właścicieli lokali oraz we własności gruntu.

Cena wywoławcza: 100.000,00 zł, wadium 10.000,00 zł

Sprzedaż podlega zwolnieniu z podatku VAT jako, że dostawa nieruchomości spełnia przesłanki do zastosowania zwolnienia od podatku od towarów i usług - na podstawie art. 43 ust. 1 pkt. 10 ustawy o podatku od towarów i usług. Nieruchomość przeszła przez proces „pierwszego zasiedlenia", a jej dostawa nastąpi po upływie dwóch lat od tego zdarzenia.

W przetargu mogą wziąć udział podmioty, które wpłacą wadium w pieniądzu przelewem na konto Urzędu Miasta Torunia - BANK MILLENNIUM S.A. O/Toruń nr 62 1160 2202 0000 0003 3943 1400 w terminie **do dnia 24 czerwca 2026r., włącznie.** Za datę wpłaty wadium uznaje się dzień wpływu środków pieniężnych na konto Gminy.

Przetarg odbędzie się **dnia 30 czerwca 2026r., o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Torunia - Wydziału Gospodarki Nieruchomościami, przy ul. Grudziądzkiej 126"b", w sali konferencyjnej nr 115, na pierwszym piętrze. Ogłoszenie o przetargu zostało opublikowane na stronach internetowych Urzędu Miasta Torunia w Biuletynie Informacji Publicznej oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Torunia przy ul. Grudziądzkiej 126 b, II piętro.

Szczegółowych informacji w sprawie warunków przetargu oraz jego regulaminu udzielać będzie pracownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami – Iwona Więckowska, pod nr tel. (0-56) 61-18-401. Oferta inwestycyjna również na stronie www.bip.torun.pl w zakładce: nieruchomości.

REKLAMA 0011526944

Wójt Gminy Chełmża

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niezabudowanych nieruchomości we wsi Pluskowęsy:

(wyciąg z ogłoszenia o przetargu)

Lp.	Numer działki	Numer księgi wieczystej	Powierzchnia nieruchomości w ha	Cena wywoławcza w zł
1.	**228/17**	TO1T/00042416/5	**0,1049**	**80** 000,00 + 23% VAT
2.	**228/18**	TO1T/00042416/5	**0,1054**	**80** 000,00 + 23% VAT
3.	**228/19**	TO1T/00042416/5	**0,1059**	**90** 000,00 + 23% VAT

Nieruchomości będące przedmiotem sprzedaży stanowią odrębne pozycje przetargowe. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej netto sprzedawanej nieruchomości należy wpłacić do dnia 16 czerwca 2026 r. w kasie Urzędu Gminy Chełmża, ul. Wodna 2, lub na konto Gminy Chełmża – PKO nr 26 1020 5011 0000 9002 0016 3857. Przetargi rozpoczną się od godz. 10.00 w dniu 23 czerwca 2026 r. w Sali Konferencyjnej, ul. Paderewskiego 11A, 87-140 Chełmża. Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Chełmża, ul. Wodna 2, tel. 56 675 60 76 lub 77 wew. 37 lub są dostępne na stronie internetowej www.gminachelmza.pl oraz www.bip.gminachelmza.pl zakładka „oferty inwestycyjne/nieruchomości".

0011526647

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 maja 2026 roku zmarł opatrzony sakramentami świętymi mój ukochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Pradziadek, Stryj i Kuzyn

Śp.

artysta, malarz, witrażysta

Władysław Kozioł

lat 97

Pożegnanie odbędzie się w piątek 22 maja 2026 roku o godz. 18.00 w sali pożegnań przy ul. Browarnej. Msza święta żałobna zostanie odprawiona w sobotę 23 maja o godz. 11.00 w Bazylice Katedralnej p.w. Świętych Janów. Po mszy świętej pogrzeb na cmentarzu parafialnym św. Jerzego przy ul. Gałczyńskiego.

Pogrążona w smutku *Rodzina*

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

0011526895

Dzielę żal i cierpienie

z Panem

Mirosławem Nawrotkiem

Członkiem Zarządu Powiatu Toruńskiego

z powodu śmierci

Taty

Łączę się w żałobie
z całą pogrążoną w smutku

Rodziną

Proszę o przyjęcie
wyrazów serdecznego pocieszenia i wsparcia.

Paweł Gulewski
Prezydent Miasta Torunia

eprasa.pl 98a6c3aab0

Za każdym sukcesem mężczyzny stoi kobieta

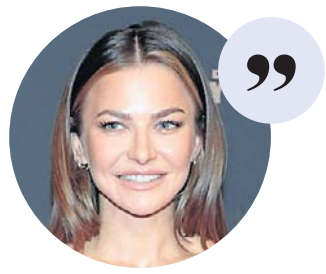

Anna Lewandowska na Instagramie Fot. Adam Jankowski

Z ŻYCIA GWIAZD

Jan Lubomirski ma dziesiątki nieruchomości
Gościem programu „Portret" był Jan Lubomirski. Prowadzący próbował dowiedzieć się, ile aktualnie posiada nieruchomości.
– Mamy spis tego wszystkiego, ale to idzie w jakieś setki, może w dziesiątki. Nie bardzo wiem, jak to sprecyzować – odpowiedział potomek arystokratycznego rodu Jan Lubomirski.

Paulina Krupińska leżała nad basenem
Prezenterka poleciała z mężem do Hiszpanii, by wspierać Roberta Lewandowskiego podczas ostatniego meczu w barwach FC Barcelony. Przy okazji para podzieliła się w mediach społecznościowych fotką wykonaną na leżaku nad basem. Krupińska pokazała się w gustownym kostiumie, złożonym z topu i szortów.

Doda chciałaby komuś przyłożyć
Piosenkarka w podcaście Grzegorza Krychowiaka wróciła do sytuacji sprzed lat, gdy między nią i innymi osobami dochodziło do rękoczynów.
– To nie jest tak, że ja chodzę po ulicach i myślę: „A dzisiaj dostaniesz ty". Naprawdę muszę być bardzo wkurzona, ktoś musi obrazić moją rodzinę (...). Dwa razy jeszcze daję szansę, żeby się zreflektował i za trzecim razem dopiero jest cios – powiedziała. I dodała: – Kurde, tęsknię za tym. Ale wiem, że to nie jest okej, dlatego już tak nie robię. Już z 10 lat nikomu nie przyłożyłam. **(GZL)** Fot. PPG

W TELEWIZJI

Panny z Wilka
TVP Kultura, 20:05
Wiktor Ruben przyjeżdża do wujostwa na wieś, gdzie w pobliskim dworku, w gronie kilku panien, spędził młodzieńcze lata. Jego wspomnienia i chęć ożywienia przeszłości burzą spokój mieszkanek dworu. Zostają ujawnione powikłane losy i dramaty.

A więc wojna
Polsat, 21:55
Przyjaciele FDR Foster i Tuck Hansen pracują na rzecz amerykańskiego wywiadu. Pewnego dnia drugi z nich poznaje Lauren Scott. Atrakcyjna dziewczyna wpada w oko także Fosterowi, który umawia się z nią na randkę. Tu zaczyna się wszystko komplikować.

Dziewczyna influencera
TV Puls, 22:25
Młoda kobieta trafia do świata influencerów za sprawą swojego partnera. Zderza się z presją i oceną internautów. Dostrzega zacierającą się granicę między prawdą a wizerunkiem, płacąc wysoką cenę za życie w sieci.

Testosteron
TVN, 23:05
Ślub Kornela, ornitologa, który dzięki telewizji zyskał niespodziewaną popularność, z Alicją, gwiazdą muzyki pop, ma być jednym z najważniejszych wydarzeń towarzyskich sezonu. Panna młoda ucieka jednak sprzed ołtarza, rzucając się w ramiona innego.

KRZYŻÓWKA NR 77

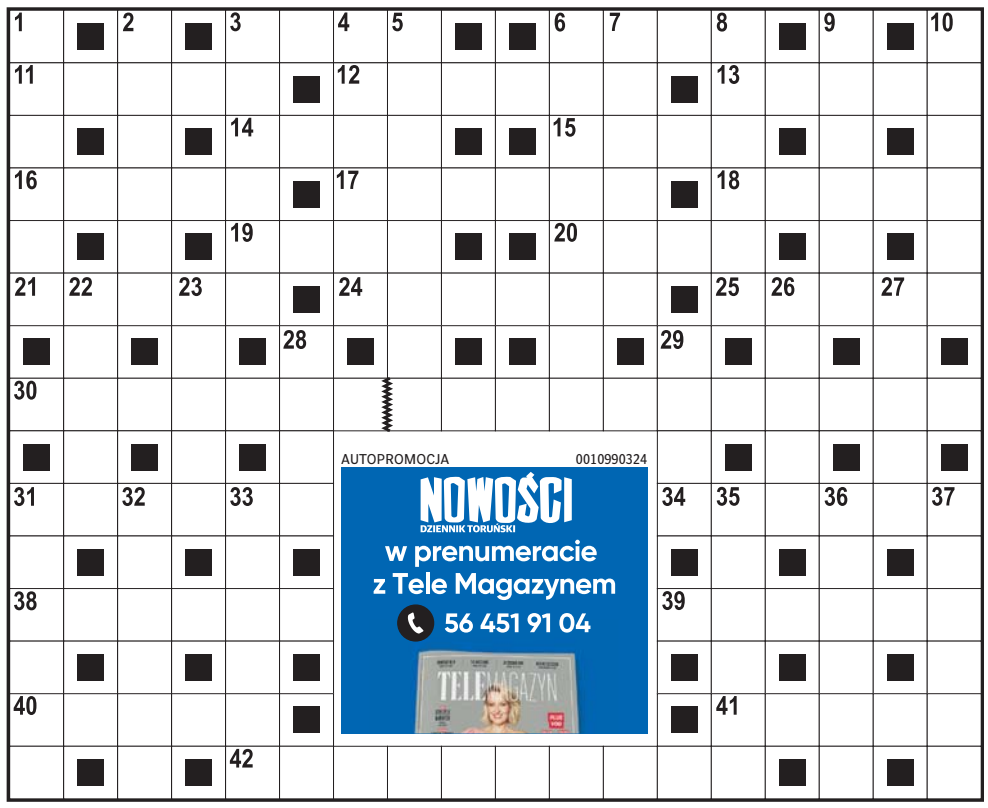

Poziomo:
3) krążek w lekkoatletyce,
6) ryba podawana w galarecie,
11) historyczna stolica Górnego Śląska,
12) Herkules, detektyw z książek Agathy Christie,
13) rzadko mówi prawdę, blagier,
14) komedia Gabrieli Zapolskiej,
15) „… leśnych ludzi", powieść Marii Rodziewiczówny,
16) piłkarski klub z Pruszkowa,
17) gatunek serialu komediowego,
18) mleczarz z musicalu „Skrzypek na dachu",
19) model Kia,
20) ryżowy trunek z Japonii,
21) pracownik zakładu włókienniczego,
24) legendarny stwór morski,
25) minerał skorupy ziemskiej,
30) specyfik łagodzący podrażnienia,
31) zespół trzech elementów,
34) czyta listę dialogową,
38) majątek osobisty, dobytek,
39) osesek ze stadniny koni,
40) wstawiana przez szklarza,
41) sąsiad Czecha i Słowaka,
42) … norweska, dyscyplina sportowa.

Pionowo:
1) „… królów i książąt polskich" Jana Matejki,
2) dokument dla ubezpieczonego,
3) „Czarny …", kryminał w reżyserii Ridleya Scotta,
4) tajne sprzysiężenie, intryga,
5) Beata, solistka grupy Bajm,
6) amfiteatr w Wiecznym Mieście,
7) dowódca wojsk kozackich,
8) wlazł kotek na … i mruga,
9) nadmorska miejscowość letniskowa,
10) surowiec dla huty, żelastwo,
22) komedia Juliusza Machulskiego,
23) znamię lub właściwość,
26) do zmywania makijażu,
27) szeroki brzeg sombrera,
28) siatkarski klub z Bełchatowa,
29) gotycki w architekturze,
31) imię Stańki, jazzmana,
32) gaz musztardowy,
33) ma osobliwe upodobania,
35) mityczna matka Minosa i Radamantysa,
36) zestawienie z rubrykami,
37) aparat ruchowy pierwotniaków.

ROZWIĄZANIE NR 76

C	E	R	A	M	I	K	A	■	■	K	A	S	K	A	D	E	R
H	■	A	■	A	■	■	K	O	Ł	O	■	■	R	■	W	■	A
A	■	K	■	S	T	A	W	■	■	R	E	N	O	■	Ó	■	B
D	Z	I	C	Z	■	M	A	R	A	Z	M	■	S	Ó	J	K	A
E	■	J	■	T	H	O	R	■	■	O	M	E	N	■	K	■	T
K	W	A	S	Y	■	R	E	G	I	N	A	■	O	B	A	W	A
■	O	■	K	■	E	■	L	■	■	K	■	W	■	Ę	■	I	■
U	J	M	A	■	F	I	A	T	T	I	P	O	■	B	R	A	Ć
■	N	■	R	■	E							S	■	E	■	N	■
B	A	O	B	A	B							K	A	N	T	O	R
A	■	D	■	R	■							■	R	■	R	■	A
T	E	R	R	O	R							K	O	P	I	E	C
Y	■	Z	■	M	■							■	N	■	A	■	Z
S	Ł	U	G	A	■							■	I	N	D	Y	K
T	■	T	■	T	E	M	P	E	R	Ó	W	K	A	■	A	■	A

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś odważna decyzja otworzy ci nowe możliwości. Horoskop dzienny radzi zachować spokój w rozmowach z bliskimi i ufać intuicji.

Ryby (19.02 - 20.03)
Skup się na finansach i nie odkładaj ważnych spraw. Horoskop na dziś zapowiada, że wieczór przyniesie dobrą wiadomość oraz spokój.

Baran (21.03 - 19.04)
Spotkanie z inspirującą osobą poprawi Ci humor. Horoskop dzienny na czwartek radzi uważać jednak na zbędne wydatki i pośpiech.

Byk (20.04 - 20.05)
Emocje będą dziś silniejsze niż zwykle. Ale horoskop dzienny uspokaja, że szczera rozmowa pomoże odzyskać równowagę i spokój.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia będzie przyciągać ludzi i nowe okazje. Horoskop na dziś to wskazówka, by nie ignorować drobnych sygnałów zdrowotnych.

Rak (22.06 - 22.07)
Dzień sprzyja porządkom i kończeniu zaległych spraw. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że wieczorem znajdziesz czas na relaks.

Lew (23.07 - 22.08)
Unikaj konfliktów i postaw na kompromis. Horoskop dzienny zapowiada, że ktoś doceni twoją cierpliwość oraz wsparcie w pracy.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie Ci właściwe rozwiązanie trudnej sytuacji. Horoskop na dziś stanowczo podpowiada, by zaufać swoim przeczuciom.

Waga (23.09 - 22.10)
Krótka podróż lub spontaniczny plan doda ci energii. Ale horoskop dzienny na czwartek radzi też nie zaniedbywać obowiązków.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie dziś widoczne efekty. Horoskop dzienny to wskazówka, by w relacjach z otoczeniem mówić otwarcie i spokojnie.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywny pomysł może odmienić twoje plany zawodowe. Horoskop na dziś wróży, że wieczór będzie sprzyjał odpoczynkowi i refleksji.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Drobny gest życzliwości poprawi atmosferę wokół ciebie. Horoskop dzienny na czwartek radzi słuchać uważnie intuicji oraz serca.

NOWOŚCI DZIENNIK TORUŃSKI
www.nowosci.com.pl

Redaktor naczelna **Alicja Polewska**
Z-ca redaktor naczelnej **Justyna Wojciechowska-Narloch**
Prezes Makroregionu **Marek Ciesielski**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Agnieszka Perlińska**
Dyrektor marketingu oddziału **Katarzyna Jabłońska**

Redakcja, ul. Grudziądzka 46-48, 87-100 Toruń
tel. 56 611 8133
redakcja@nowosci.com.pl
Druk Polska Press Oddział Poligrafia
85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowosci.com.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 98a6c3aab0

SPORT

www.sportowy24.pl

PIŁKA NOŻNA

„Kanonierzy" wrócili na tron w Anglii po 22 latach

Arsenal został mistrzem Anglii po raz pierwszy od 2004 roku. Stało się to we wtorkowy wieczór po remisie Manchesteru City z Bournemouth 1:1. „Kanonierzy" mają cztery punkty przewagi nad „Obywatelami" przed ostatnią kolejką Premier League, która rozegrana zostanie w niedzielę. Arsenal zdobył mistrzostwo Anglii 14. raz w historii. „The Gunners" mają szansę na podwójną koronę, bo jeszcze wystąpią w finale Ligi Mistrzów.

FOT. PAP/EPA

PIŁKA NOŻNA

„Święci" zostali wyrzuceni

Southampton został wyrzucony z finału barażu o Premier League, po tym jak udowodniono, że jeden z trenerów „Świętych" nagrywał potajemnie treningi Middlesbrough, z którymi grali w 1/2 finału.

Pałac powoli kompletuje skład na nowy rozgrywki. Znamy trzy nazwiska

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

SIATKÓWKA. **Pałac Bydgoszcz zdradził nazwiska trzech siatkarek, które będą w nim występowały w kolejnym sezonie w Tauron Lidze.**

Bydgoszczanki skończyły minione rozgrywki na siódmym miejscu. Plany były większe, ale słabsza środkowa część sezonu zdecydowała, że ostatecznie było gorsze miejsce niż sezon wcześniej.

Bydgoski klub powoli odsłania kolejne elementy układanki personalnej na sezon 2026/27. Ujawniono, że w zespole na kolejne rozgrywki zostają: rozgrywająca Marta Łyczakowska, środkowa Marta Pol i libero Monika Jagła. Łyczakowska będzie trzeci sezon z rzędu reprezentowała bydgoski klubu i jak sama przyznała będzie to pierwszy raz w historii jej przygody z siatkówka. Pol zagra drugi raz z rzędu w Pałacu i ósmy sezon w historii. Dla Jagły to będzie siódmy sezon w bydgoskim klubie z trzyletnią przerwą.

- Skład mamy zbudowany praktycznie w 75 procentach - mówi prezes Piotr Makowski. - Będziemy sukcesywnie ogłaszali kolejne zawodniczki z naszego składu. To, że tak robimy uzależnione jest od kilku czynników, choćby obowiązujących kontraktów - dodaje.

Wiadomo, że dalej w Pałacu grać nie będzie atakująca Monika Głodzińska, która postanowiła zakończyć przygodę z siatkówką. W mediach pojawiła się też informacja, że do ŁKS Łódź przeniesie się przyjmująca Pola Nowakowska czyli jedna z liderek Pałacu. Na razie nikt oficjalnie nie chce tej informacji potwierdzić.

Można przypuszczać, że w składzie Pałacu pojawią się wyróżniające zawodniczki z klubów pierwszoligowych, bo to stała praktyka bydgoskiego zespołu.

Póki co największym wyzwaniem dla prezesa Makowskiego jest znalezienie trenera i praktycznie całego sztabu. Dominik Żukowski wraz ze swoimi współpracownikami nie będzie już pracował w Pałacu.

Prezes Makowski zapewnia, że rozmawia z różnymi kandydatami, zarówno z Polski jak i zza granicy.

- Całość spraw personalnych chciałbym załatwić do końca czerwca, a liczę, że uda się z tym uporać wcześniej - deklaruje.

Wiemy, że nowy sezon w Tauron Lidze ma wystartować w weekend 3 października. Bydgoszczanki na inaugurację mają zagrać z BBTS Bielsko-Biała. Od 19 grudnia do 2 stycznia 2027 planowana jest przerwa w meczach ligowych, ale 30 grudnia mają się odbyć spotkania Pucharu Polski. 13 marca ma być koniec sezonu zasadniczego. Tydzień później rozpoczną się play offy. Koniec rozgrywek najpóźniej ma nastąpić 28 kwietnia. Jednak roszady są możliwe. ©℗

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Powoli krystalizuje się skład Pałacu Bydgoszcz na kolejny sezonw Tauron Lidze

KRÓTKO

FOT. PIOTR WARGACKI/FABRYKA KADRÓW

WIOŚLARSTWO

Zmiana triumfatora w AMP

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu zwyciężył w klasyfikacji drużynowej Akademickich Mistrzostw Polski w wioślarstwie, które odbyły się w Bydgoszczy na torze w Brdyujściu.

Torunianie w stawce uczelni wyprzedzili Politechnikę Gdańską oraz Akademię Wychowania Fizycznego w Poznaniu. Tym samym zamienili na najwyższym stopniu podium ekipę Wyższej Szkoły Gospodarki z Bydgoszczy.

Tor na bydgoskim Brdyujściu od lat gości studentów - wioślarzy na międzynarodowych i krajowych regatach. W AMP wystąpiło 300 wioślarek i wioślarzy z 27 uczelni wyższych, którzy stanęli na starcie siedmiu konkurencji.

Torunianki ponownie okazały się najlepsze w ósemkach. Osada w składzie: Kinga Stałęga, Julia Hakobyan, Paulina Ziętarska, Julia Graczkowska, Dominika Gałka, Wiktoria Lewandowska, Julia Weiwer, Amelia Pawłowska oraz sterniczka Julia Wachnicka pokonała ekipy Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie oraz Politechniki Gdańskiej.

Drugą lokatę wywalczyła męska ósemka AZS UMK w składzie: Krzysztof Tomczuk, Kacper Polański, Igor Osiński, Kacper Tymuła, Mikołaj Kowalski, Mateusz Bielak, Mateusz Kozłowski, Nikodem Kubik oraz sterniczka Julia Wachnicka. Toruńska ekipa musiała uznać wyższość AZS AWF Poznań.

Wśród kobiet srebrny medal w jedynce wywalczyła Dominika Baranowska (Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy), a brązowy dwójka podwójna Wiktoria Zając, Maja Kocieniewska (Politechnika Bydgoska).

W rywalizacji skiffistów dwa medale dla Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy: drugi był Kajetan Szewczyk, a trzeci Martin Weichhaus. **(dk)**

Polonia jedzie po kolejne punkty

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. **Dziś na torze Polonii zmierzą się lider z wiceliderem rozgrywek. Na hit kolejki raczej się nie zanosi, bo zdecydowanym faworytem są gospodarze.**

Żadnego rywala nie można lekceważyć. Tym bardziej takiego, który spisuje się powyżej oczekiwań. A tak właśnie jest z łódzką drużyną.

Przed rozpoczęciem rozgrywek Orzeł był wymieniany jako jedna z drużyn, które będą musiały walczyć o utrzymanie. Póki co jednak, łodzianie radzą sobie całkiem nieźle. Na swoim torze pokonali już Polonię Piła (46:44) i ROW Rybnik (53:37), a na wyjazdach - w Rzeszowie i Poznaniu, remisowali. I mimo jednego zaległego meczu (u siebie z Wilkami Krosno), zajmują drugie miejsce w tabeli.

Poloniści wygrali wszystkie swoje mecze i na razie nic nie wskazuje na to, by mieli opuścić pierwsze miejsce w tabeli. W meczu z Orłem kolejną szansę od trenera otrzymał Aleksandr Łoktajew. W składzie ponownie nie znalazło się miejsce dla Toma Brennana.

Polonia: 9. Woźniak, 10. Nowak, 11. Huckenbeck, 12. Łoktajew, 13. Buczkowski, 14. Pawełczak, 15. Andrzejewski, 16. Przyjemski
Orzeł: 1. Nowak, 2. Cook, 3. Nagel, 4. Szlauderbach, 5. Berntzon, 6. Lewandowski, 7. Halkiewicz

FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Żużlowcy Abramczyk Polonii są faworytami meczu

Mecz Abramczyk Polonia Bydgoszcz - Orzeł Łódź odbędzie się w czwartek (21 maja), początek o godzinie 19:00. Transmisja w Canal+Sport5 i Canal+online.

Kasy biletowe czynne będą od godz. 16:30 przed Trybuną Główną (nie ma już biletów na Trybunę Główną i Nową Trybunę). Bramy stadionu zostaną otwarte o godz. 17:30. Przed Trybuną Główną i Nową Trybuną dostępna będzie strefa kibica, a w niej atrakcje dla najmłodszych i starszych. Strefa jest bezpłatna.

6. runda Metalkas 2. Ekstraligi - czwartek: Abramczyk Polonia Bydgoszcz - Orzeł Łódź (19.00); **sobota:** Polonia Piła - Stal Rzeszów (14.00); **niedziela:** Wilki Krosno - PSŻ Poznań (15.00), Ostrovia Ostrów - ROW Rybnik (17.15). Transmisje w Canal+Sport5 i Canal+online.

Przerwę w startach ma PGE Ekstraliga. Żużlowcy elity do rywalizacji wrócą w kolejny weekend 29 i 31 maja. W 7. rundzie powalczą Włókniarz Częstochowa - Sparta Wrocław, Motor Lublin - Bayersystem GKM Grudziądz oraz Pres Toruń - Stal Gorzów, Falubaz Zielona Góra - Unia Leszno. ©℗

„Pomorek" gra o awans w Europie

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

HOKEJ NA TRAWIE. **Od czwartku do niedzieli w Toruniu rozgrywany będzie Eurohockey Club Challenge II**

Gospodarzem turnieju HK Rustico Pomorzanin Toruń.

- Aplikowaliśmy o te zawody już w zeszłym roku - mówi Radosław Popowski prezes klubu. - To dla nas duże wydarzenie organizacyjne. Cieszymy się, że możemy gościć osiem zespołów z całej Europy. Sportowo naszym celem jest zajęcie jednego z dwóch pierwszych miejsc i wywalczenie awansu. Jesteśmy pozytywnie nastawieni, wierzymy w swoje możliwości i liczymy, że podołamy temu wyzwaniu przy wsparciu naszych kibiców, których zapraszamy na mecze - dodaje szef klubu.

Mecze będą rozgrywane na nowym boisku przy ul. Szosa Chełmińska. W turnieju bierze udział osiem zespołów podzielonych na dwie grupy po cztery drużyny. Najpierw każdy gra w grupie z każdym, a następnie zespoły z miejsc 1-2 zagrają o awans, a ci z lokat 3-4 o utrzymanie.

Rywalami Pomorzanina w grupie będą: Eagles HC z Gibraltaru (czwartek, godz. 17.30), walijska Swansea (piątek, godz. 17.45) i szwedzka Valhala (sobota, godz. 16.45).

W drugiej grupie zagrają Grammarians HC (Gibraltar), HC Siaulai (Litwa), Soroksari HC (Węgry) i Zurreieq Wolves Hotsticks (Malta).

W niedzielę mecze o utrzymaniu (godz 8.30 i 10.45) i awans (godz. 13 i 15). ©℗

eprasa.pl 98a6c3aab0